Nr. 295 — Rok 6. Dziś 8 stron. Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil. do Stanów Zjednoczonych 80 centów W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowei 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie 1 4 łamowei przed tekstem 90 gr wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 4-łamowy przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadw Za tłumaczenia 20% nadwyżki **Rachunki są natychmiast płatne** Administracja nieprzyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz-Toruń, czwartek 23 grudnia 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

Sowiety moskiewskie pchają Niemcy do wojny z Francją.

Potwierdzenie tajnych zbrojeń Reichswehry. — Gotowość subwencjonowania przez Sowiety niemieckiego przemysłu militarnego. — Cena: wpływ na niemieckie partje prawicowe. — Cel: wywołanie konfliktu zbrojnego niemiecko-francuskiego. — Wciągnięcie Polski. — Liczenie się z możliwością wojny litewsko-polskiej. — Ewentualność wystąpienia Niemiec i rozbicia ich przez mocarstwa. — Oddanie Niemiec na łup bolszewików.

Berlin, 21. 12. (Tel. wł.) „Neue Berliner Zeitung“ ogłasza rewelacyjny artykuł jednego z oficerów b. niem. sztabu gen. o niezmiernie interesujących szczegółach tajnych zbrojeń „Reichswehry“ pod egidą Sowietów.

Autor potwierdza fakt inwestygowania ze strony wielkiego przemysłu niem. z powziętych kapitałów w przedsiębiorstwach zbrojeń Reichswechry i zaznacza że wobec beznadziejnej sytuacji przedsiębiorstw, rząd sowiecki za pośrednictwem Cziczerina w ostatnich czasach oświadczył gotowość udzielenia wielkiej subwencji rosyjskim fabrykom broni dla skompenzowania w tej właśnie drodze strat materjalnych poniesionych przez wielki przemysł niemiecki.

Gotowość udzielenia tych subwencji uzależni rząd sowiecki od warunków, że przemysłowcy niem. zobowiążą się do wywykonywania ścisłych określonych zleceń natury politycznej.

Należy oczekiwać, że wrazie dojścia do porozumienia między przemysłem niemieckim a rządem sow., tenże pośrednio będzie wywierać wpływ na partję prawicowe w Niemczech, które sowiety postawiły sobie w swojej akcji w Niemczech. Celem zaś tego jest sprowokowanie wojny francusko — niemieckiej, w której wir wciągnięta zostałaby Polska.

Moskwa podnieca do rozniecenia polsko-niemieckiego konfliktu, aby na wypadek dojścia do wojny pomiędzy Polską a Litwą zaalarmować Niemcy wiadomością o marszu olbrzymiej armji sowieckiej na Polskę i spowodować w ten sposób przyłączenia się ich do akcji przeciwko Polsce.

Niemcy, rozumie się, zostałyby przez mocarstwa zupełnie pobite i wydane na łup wywrotowych plewów bolszewickich.

Autor wskazuje w końcu na konieczność działania wszelkimi sposobami na przeciwstawienie się możliwości wybuchu zbrojnego między Polską a Litwą, którego następstwa mogłyby spowodować nieobliczalną dla Niemiec katastrofę.

Wynurzenia Waldemarasa.

Nowy szef rządu litewskiego o przyczynach zamachu. — Obawa przed Polską. — Niebezpieczeństwo komunistyczne. — Z Rosją czy z Polską?

Ryga, 21. 12. PAT. Łotewska ag. tel. komunikuje, że prof. Waldemaras przyjął wczoraj wieczorem w ministerstwie spraw zagr. dziennikarzy, znajdujących się obecnie w dużej liczbie w Kownie, którym powiedział co następuje:

Przyczyn obecnego stanu rzeczy szukać należy w stosunkach wewnętrzno-politycznych obalonego rządu który był oparty na sztucznych partyjnych kombinacjach. Składał się on z socjalistów, demokratów, laudininków i mniejszości, którym były dane obietnice bardzo daleko idące, ale bardzo niewyraźne. Opinja publiczna była zaniepokojona nadmiernymi przywilejami jakie były dane mniejszościom. Z drugiej strony skrajnym ehementom była dana swoboda zajmowania się propagandą, która podważała podwaliny państwa.

Te elementy otwarcie przygotowywały się do zagarnięcia władzy państwowej w swoje ręce. Wobec faktu, że na Litwie znajduje się znaczna ilość tych elementów, robota ich wzbudzała podejrzenie, że przygotowywane powtsanie mogłoby być pretekstem dla polskiej interwencji na Litwie. Wszyscy, którzy znajdą stosunki na Litwie, są przekonani, że komunistom nigdy nie udałoby się utrzymać u władzy, choćby przez krótki czas. Z drugiej jednak strony, gdyby komuniści podjęli próbę wpuszczenia bolszewików na Litwę, wówczas i Polska wmieszałaby się w to niechybnie.

Wszyscy wiedza, że w roku 1920 Polska odstąpiła Litwie jej stolicę Wilno. Zamach gen. Żeligowskiego zainscenizowany w r. 1920 odebrał Litwie Wilno. Obecnie w Polsce znalazł się u władzy Piłsudski, który i teraz jeszcze marzy o przyłączeniu Litwy do Polski. Rząd Ślezewiciusza otwarcie tolerował działalność bolszewików na Litwie. Można mu było zarzucać uprawianie kiereńszczyzny. Poprzedni rząd nic nie robił, aby zapobiec akcji komunistów. Groźba polskiej interwencji zarysowała się wyraźnie i wówczas armja postanowiła wystąpić aktywnie.

Program nowego rządu można scharakteryzować w paru słowach: Pracować, pracować, jeszcze raz pracować. Przechodząc do omówienia polityki zewnętrznej, Waldemaras podkreślił, że w tym kierunku zmiany będą daleko mniejsze, aniżeli w dziedzinie polityki wewnętrznej. Przewrót będzie miał niechybnie dość doniosłe konsekwencje. O ile chodzi o litewsko-polskie wzajemne stosunki, to politycy polscy muszą się wyrzec metod, których trzymali się do tej pory i szukać nowych dróg, któreby prowadziły ku porozumieniu z Litwą. Prowadzone z Polską rokowania dowiodły, że Polska żądań litewskich uwzględnić nie chce. W stosunku do Kłajpedy nowy rząd będzie się starał oprzeć swą politykę na większem wzajemnem zrozumieniu i na konstytucji. Co się tyczy rokowań handlowych, prowadzonych w Moskwie, narazie nic konkretnego w tej sprawie powiedzieć nie można. W sprawie stosunku do państw bałtyckich, minister oświadczył, że dążenia wywalczenia sposobów ściślej współpracy Litwy, Łotwy, i Estonji jest politcznym romantyzmem. Rosja i Polska nie mogą być przyjaciółmi, dlatego też Litwa powinna stanąć po stronie Rosji.

Na pytanie, czy grozi Litwie niebezpieczeństwo ze Strony Rosji, premier odpowiedział, być może, że kiedyś tą groźba zaistnieje, ale w danej chwili mamy do czynienia z większą groźbą ze strony Polski i z tą właśnie groźbą należy się liczyć w pierwszym rzędzie.

Episkopat polski o swym stosunku do Rządu.

Kaczki dziennikarskie. — Jednomyślność biskupów. — Zgodna współpraca z Rządem — Przykład jednomyślności i zgody.

Poznań, 21. 12. (PAT). Kancelarja prymasowska komunikuje:

Wobec fantastycznych wiadomości, ogłoszonych przez prasę w związku z konferencją księży metropolitów, odbytą w Warszawie w dniach 30 listopada i 1 grudnia r. b., stwierdza kancelarja prymasowska w Poznaniu co następuje:

1) konferencja księży metropolitów nie miała potrzeby określać i nie określała zasadniczego stanowiska episkopatu wobec rządu, gdyż stosunek ten jest jasno określony nauką katolicka o władzy państwowej i konkordatem. Na tym punkcie nie było i niema wśród księży biskupów różnicy zdań. Zupełnie bezpodstawne są również insynuacje prasy, jakoby w episkopacie panowały różne poglady co do stosunku episkopatu do stronnictw politycznych. Wytyczną dla episkopatu jest jedynie linia katolicka, czyli wgląd na Boskie interesy wiary oraz na prawo i życie Kościoła.

2) Ta sama jedność zaznaczyła się na punkcie traktowania episkopatu na zewnątrz. Gdy naprzykład na konferencji wyłoniło się kilka pilnych i ważnych spraw, które należało omówić i załatwić z rządem, konferencja wydelegowała jednomyślną uchwała J. E. ks. prymasa Polski, aby sprawy te panu premjerowi przedstawił. Na mocy tego mandatu ks. prymas, nie mogąc widzieć się z p. premjerem, który był chory w dniu 6 grudnia r. b., wyłożył stanowisko episkopatu p. min. Meysztowiczowi z prośbą, aby je zakomunikował p. premjerowi.

3) W ciągu tej rozmowy dał J. E. ks. prymas Polski p. min. Meysztowiczowi krótkie pro memoria, przeznaczone dla p. premjera, a noszące datę dnia 2 grudnia. W notatce tej po wstępnem zaznaczeniu niezłomnej woli episkopatu pracy dla Ojczyzny zgodnie ze swem posłannictwem kościelnem i w harmonji z władzami państwowemi, podkreśla J. E. ks. prymas potrzebę, by rząd ze swej strony otoczył Kościół Katolicki szczera opieką i by władze państwowe w zarządzeniach swych unikały wszystkiego, coby katolików mogło niepokoić i nieprzychylnie do rządu usposabiać. W dalszym ciągu notatki sprecyzowane były sprawy, które J. E. ks. Prymas miał przedłożyć rządowi imieniem episkopatu. Od siebie miał poruszyć przy tej sposobności J. E. ks prymas sprawę fundacji potulickiej i smogulewskiej i wręczył p. ministrowi Meysztowiczowi odpowiednią notę, przeznaczoną również dla p. premjera.

4) J. E. ks. prymas, wywiązawszy się tak ze swego mandatu, nie wysyłał do rządu żadnego listu ani w sprawie stosunku episkopatu do rządu, ani w sprawie konferencji księży metropolitów. — Nie wiadomo też J. E. ks. prymasowi ani o jakiemś napięciu między Kościołem a rządem, ani też o jakimś rozłamie wśród episkopatu, który w tej chwili smutnego rozbicia życia narodowego przyświeca wszystkim przykładem jednomyślności i zgody.

Nowy rząd kowieński opanował sytuację.

Ryga, 21. 12. (PAT) Donoszą z Kowna że członkowie nowego rządu objęli urzędowanie. Przed gmachem min. wojny stoi jeszcze kilka samochodów pancernych i tanków. Wstęp do ministerstwa został już dozwolony dla publiczności. Nocą po ulicach krążą patrole wojskowe. Od soboty ruch uliczny dozwolony będzie, do godziny 11-ej wieczorem.

Ryga za przykładem Kowna.

Berlin, 21. 12. (PAT). Komunistyczna „Zeit. am Abend“ donosi z Rygi, że wykryto tam spisek faszystowski w którem brali udział również wojskowi. Spisek miał na celu obalenie obecnego Socjal-Demokrat. rządu.

Znamienny zwrot.

Gdy rok temu uchwalono w Sejmie t. zw. ustawę sanacyjną, padły z wielu stron głosy, że jest ta ustawa wypowiedzeniem walki inteligencji urzędniczej, a głównie nauczycielstwu. Istotnie bowiem większość postanowień tej ustawy godziło w nauczycielstwo i szkołę. Nawet ze strony zwykle rozważnych czynników, nawet z ust przedstawicieli rządu słyszano przed rokiem słowa, że nauczycielstwo jest uprzywilejowana kategorja pracowników państwowych, że zarobki jego są niepomiernie wysokie, obciążające skarb w sposób niemożliwy do utrzymania. I trzeba było dopiero roku pracy, roku obrony słuszności i prawdy, by zniknęła szkodliwa sugestja, by ujawniła się rzeczywistość, która unaoczniła nie dobrobyt, nawet nie dostateczne uposażenie, ale niedostatek, a czasem wprost nędzę nauczyciela. Minął ciężki rok dla pracowników oświatowych, minął — i oby bezpowrotnie!

Nie zniesiono coprawda dotychczas postanowień krzywdzącej szkołę i nauczycielstwo ustawy, ale wszędzie przeniknęła już świadomość, że nauczyciel przez rok cały był krzywdzony niesłusznie, że uchwała sejmowa przerzucająca na barki nauczyciela większość ofiar, jakie należało ponieść dla uzdrowienia państwowych finansów, była powzięta nadto pochopnie, bez należytego zbadania konsekwencyj, bez znajomości skutków. Zarówno ze strony czynników rządowych, jak i na terenie Sejmu widać nietylko chęć corychlejszego uchylenia ustawy sanacyjnej, ale znać wprost zażenowanie, że tak późnno przystepuje się do rewizji jej postanowień.

Nastroje te pozwalają spodziewać się rychłego skasowania tej ustawy, która niemal w całości obecnie dotyczy spraw nauczycielskich i szkolnych. Rzeczą będzie organizacyj nauczycielskich dopilnować przy pomocy swych przedstawicieli sejmowych, by zmiana lub zupełne uchylenie ustawy nastąpiło możliwie szybko.

Nie można tu nie podkreślić jeszcze jednego dodatniego wyniku całorocznej kampanii nauczycielstwa, prowadzonej w obronie interesów własnego bytu i bytu szkoły, a mianowicie wzmocnienia i rozszerzenia zainteresowania się sprawami szkolnemi wśród szerokich sfer społeczeństwa, stojących zazwyczaj zdala od wszelkich zagadnień szkolnych.

Wzmożona akcja organizacyj nauczycielskich, walczących o prawa nauczycieli, zmusiła do wniknięcia w życie i ustrój szkoły nietylko ludzi z jej działalnością związanych, ale przyciągnęła ku niej uwagę tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób interesują się przejawami życia publicznego. Jest to sukces dla szkolnictwa i jego pracowników bezsporny. Nigdy może prasa niefachowa nie poświęcała tyle miejsca zagadnieniom szkolnym, co w roku ubiegającym, nigdy może tyle nie ukazało się rozważań ekonomistów i skarbowców w zakresie szkoły i warunków jej egzystencji, co po uchwaleniu ustawy sanacyjnej. Co prawda rok bieżący przyniósł też uchwalenie ustawy „o stosunkach służbowych nauczycieli", wysunął na porządek zagadnienie ustroju szkolnictwa i jego reformy, — zmusił przeto poniekąd do wejrzenia w sprawy szkolne wszystkie czynniki życia publicznego. Ten objaw należy powitać z radością, należy zgodzone zainteresowanie się szkołą w społeczeństwie podtrzymać, gdyż zwykle zbyt mało poświęcaliśmy uwagi problemom szkolnym.

Zdobyto dla spraw wychowania i kształcenia pomyślne konjunktury, zdobyto życzliwy stosunek do nauczyciela i szkoły, — trzeba tylko obecnie te konjunktury odpowiednio wyzyskać. I to nietylko w kierunku wywalczenia dla pracowników oświatowych lepszych warunków egzystencji; trzeba pociągnąć szerokie koła społeczeństwa ku zagadnieniom szkolnym i oświatowym, trzeba zachęcić do pracy nad wychowaniem młodego pokolenia cały naród. Mamy chwilę odpowiednią, nie należy jej zmarnować.

Znamienną jest rzeczą, że sprawy szkolne w bieżącym momencie wysunęły się na czoło zagadnień palących, ważnych, doniosłych. Przez podtrzymanie tego nastroju, przez wzmocnienie istniejących zainteresowań można uczynić wiele dla szkoły, dla wychowania, a zatem dla budowy jutra narodu i państwa. Powołani niech o tem pamiętają. Luc.

Zamki na lodzie.

Smutne refleksje niemieckie. — Strach przed Polską. — Reduta kowieńska obrócona w niwecz.

Berlin, 21. 12. (PAT). Naczelny redaktor „Berliner Tageblatt" Teodor Wolff zamieszcza dziś artykuł, w którym, polemizując z sowiecką „Ekonomiczeskaja Žižń", stwierdza, że w Moskwie obawiają się, by nacjonalizm polski, korzystając z obecnej sytuacji, nie sięgnęł po Litwę i Kłajpedę.

Być może — pisze Wolff — że pesymizm ten jest nieuzasadniony. W każdym razie stwierdzić należy, że gmach sowiecko-litewskiego paktu przyjaźni w 10 tygodni po jego zniesieniu runał. Reduta, którą Moskwa budowała w Kownie, już nie istnieje. Podobnie, jak polityka b. Niemiec cesarskich z roku 1914, tak i taktyka Moskwy i to nietylko na Litwie opiera się na ruchomem podłożu.

Dookoła Sejmu i Rządu

W dniu 20 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie opinjodawczej komisji rolniczej przy komitecie ekonomicznym rady ministrów. Komisja jednomyślnie uchwaliła wyrazić opinję przeciw zakazowi wywozu zboża. Na prezesa komisji wybrany został poseł Poniatowski. (AW).

*

W związku z pogłoskami, jakoby rząd miał przejąć Zakłady Żyrardowskie, ze sfer gospodarczych informują, że cała sprawa jest nieaktualną, chociażby z braku znaczniejszego kapitału na zakupno zakładów i ich uruchomienie. (AW).

*

Bank Polski zawiadamia, że w dniu 24 grudnia, t. j. w wigilję świąt Bożego Narodzenia, kasy centrali w Warszawie, jakoteż oddziałów prowincjonalnych czynne będą do godz. 10.30. (PAT).

*

Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie, wstrzymujące transporty węglowe do Czechosłowacji, Austrji i Włoszech na przeciąg kilku dni z powodu zatorów, jakie się potworzyły na kolejach austrjackich i czechosłowackich. (PAT).

*

Z dniem 1-go kwietnia 1927 r. będzie otwarta bezpośrednia komunikacja towarowa pomiędzy Niemcami a Z. S. S. R. tranzytem przez Polskę i w. m. Gdańsk.

*

zbrojnych, prowadząc w dalszym ciągu odpra ski pracował w Generalnym Inspektoracie sił zbojnych, prowadząc w dalszym ciągu odprawę z wszystkimi inspektorami armji. Odprawa trwała 3 dni. (PAT).

*

Ministerjum Pracy i Opieki społecznej przesłało na Radę Prawniczą projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu. Projekt powyższego rozporządzenia przewiduje w najważniejszych punktach: ustalenie wykazu chorób zawodowych, wydawanie przepisów sanitarno-higienicznych, celem zapobiegania chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, wydawania zakazów używania przy pracy pewnych szkodliwych surowców, materjałów, produktów, narzędzi lub maszyn stosowania szkodliwych metod pracy, ponadto obowiązek zgłaszania chorób zawodowych przez lekarza i obowiązek inspektorów pracy oraz lekarzy powiatowych do zachowania w ścisłej tajemnicy wszelkich danych, związanych interesem i ruchem danego przedsiębiorstwa (PAT)

*

W Banku gospodarstwa krajowego toczą się narady w sprawie uruchomienia w marcu, lub początku kwietnia 1927 r. linji morskiej Bałtyk — morze Śródziemne, czterema statkami pojemności powyżej 4,000 ton każdy. Sprawa ta, jak wiadomo, zdecydowana została pozytywnie po odbytych niedawno rokowanich z rządem, który nową linję będzie subwenjował. Obecnie narady w B. G. K. dotyczą kwestje nabycia własnego tonażu, lub wydzierżawienia statków. Rozpatrywane są odpowiednie oferty różnych firm zagranicznych.

*

We wtorek 24 bm. wyruszyły z Francji zakupione przez rząd polski statki: „Poznań", „Wilno" i „Kraków". Za kilka dni przybędą one do Gdyni.

Z ostatniej chwili

Prezydent Rzplitej, na skutek przedstawienia Min. Sprawiedliwości, podpisał akt łaski dla Bohdana Ronikiera. W ten sposób Ronikier, któremu pozostawało jeszcze 3 lata kary, uzyskał wolność.

*

Papież mianował msgr. Chiarlo ablegatem apostolskim dla doręczenia p. Prezydentowi Mościckiemu dekretu kardynalskiego, przeznaczonego dla msgr. Lauri. Członek gwardji papieskiej Nobile wyznaczony został kurjerem gabinetu dla przywiezienia nuncjuszowi piuski kardynalskiej. (PAT).

*

W okolicy Święciechowa nad Wisłą i województwie lubelskiem, odkryto w kamieniołomach pokłady fosforytu. Próbki przysłane do Warszawy wykazały zawartości około 20 proc. cennego minerału. Dla eksploatacji fosforytu zawiązała się specjalna spółka, która zabiega o pożyczkę u Banku Gospodarstwa Krajowego. (AW).

*

W związku z zamachem kasiarzy na skarbiec Banku Dyskontowego należy stwierdzić, iż bank żadnych strat nieponiósł, z wyjątkiem uszkodzenia skarbca. Skarbiec, zawierający znaczną kwotę dolarów ocalał. Natomiast rozbito 2 kasetki, oraz wyrzucono mnóstwo akcji i papierów wartościowych. (AW).

*

Pertraktacje między przedstawicielami hut żelaznych polskich, austrjackich i węgierskich, które toczyły się dziś w Wiedniu, nie doprowadziły do rezultatów. Głównym punktem spornym jest ustalenie kontyngentu dla polskich hut żelaznych.

*

W Szczecinie nad Odrą odbyły się w poniedziałek, 20 bm. wieczorem demonstracje bezrobotnych przed magistratem. Gdy magistrat odrzucił postulaty bezrobotnych tłum z pieśnią Marsyljanki na ustach rzucił się na ratusz. W starciach z policją zostało kilkanaście rannych osób. Dokonano licznych aresztowań (AW).

*

W Stanach Zjednoczonych toczą się obecnie, z upoważnienia rządu polskiego, pertraktacje o pożyczkę 8 milj. dolarów na rozbudowę węzła kolejowego. Ze strony Ameryki rokowania prowadzi konsorcjum inżynieryjno-bankowe. (AW).

*

Z Tokio donoszą, że stan zdrowia Mikada poprawił się znacznie. (AW).

Nieszczęście w szczęściu.

Londyn, 21. 12. (AW) „West Minster Gazette" donosi z Paryża, że francuskie koła przemysłowe są zaniepokojone masowem odwoływaniem zleceń, zamówień i kontraktów na dostawy, z powodu gwałtownej zwyżki franka francuskiego.

MAURYCY RENARD.

Martwe oczy.

Powieść sensacyjna (17

w tłóm. p. Ireny Rzewuskiej.

Wiedziałem już oddawna, że przeważną część jego mieszkańców nie wychodziła wcale. Wprost było niemożliwością odwrócić czujność moich strażników Niemożliwe też było wyłamać drzwi. Skoczyć przez okno groziło samobójstwem. Ale pewnego razu spokój mój był zmącony hałasem wykrzyknikami i ujrzałem w pokoju obok dwie postacie ludzkie, stojące na przeciwko sobie. Wielka postać: Prozope. Mniejsza, z mózgiem mało rozwiniętym służącego. Ci dwaj ludzie się kłócili. Ściana musiała być gruba i dobrze izolowana kiedy pomimo niewielkiej przestrzeni, która nas oddzielała, dochodziły mnie tylko przytłumione wykrzykniki. Po ich ruchach, po jarzeniu się ich nerwów zrozumiałem, iż kłótnia ich była gwałtowna. I serce małego człowieka biło szalenie szybko. Prozope, chociaż był spokojniejszy uderzył go pięścią w twarz i rzucił go na ziemię.

Ujrzałem, iż mała postać wstała i wyszła ze spuszczoną głową z pokoju, ale tak fosforyzującą, że zdawała się być najeżona światłem. Była to pora obiadowa. Wkrótce służący wszedł do mego pokoju, przynosząc tacę z jedzeniem. Ze znaną mi już drobiazgowością ułożył wszystko na stole. Często, ale niestety na darmo, zwracałem się do niego. Tym razem mi odpowiedział, ale jego francuzczyzna była prędzej podobna do mowy chińskiej.

Nawet nie potrafię go naśladować. Był wprost wściekły. Widząc, że znajdzie we mnie powolnego słuchacza, i dyskretnego, opowiedział mi z żalem, co się zdarzyło, zarzucając Prozopa wyzwiskami. Przyczyna ich kłótni była błaha. Ale skorzystałem z okazji i namówiłem go do ucieczki. Nic nie stanęło mu na przeszkodzie.

Mały aziata miał szczególny dar manipulowania cicho kluczami w zamkach. Dom, którego drzwi, wymateracowane jak gabinet dentysty był zupełnie cichy. Prozope, pewny wierności swojej służby, spał mocno (widziałem go śpiącego w pokoju) nie było ani psa ani stróża. Deszcz drobny padał, z którego byłem bardzo rad, gdyż widzę wszystko wyraźniej kiedy jest wilgotno. Korytarz przeszliśmy bez przeszkód później wydostaliśmy się przez park. Doszliśmy w przeciągu pięciu godzin do jakiejś aglomeracyj punktów świetlnych, które już dawniej widziałem. Było to miasto. Mój towarzysz zwrócił się do mnie:

— O ile będziemy mogli wsiąść do pociągu przed wschodem słońca, — będzie dobrze! — I zaśmiał się jakimś piskliwym, ekzotycznym śmiechem.

— Doktorzy będą długo spać... Miałem też klucze do apteczki... To niebo mi zesłało tego małego djabła — pomyślałem. — Nie chciał mi wyjawić swego imienia ani ojczyzny. Nie dowiedziałem się też nic o tajemniczych doktorach. Był bardzo dyskretny. Spieszyliśmy się. Wstawał poranek. Przez lekką mgłę naszej sfery widziałem nadchodzące słońce. Wydawało się mi za tą mgłą jasną, jak ognisko szalonego światła.

W chwili kiedy słońce wschodziło nad horyzontem, byliśmy już stłoczeni w ciasnym przedziale wagonu, z mnóstwem innych podróżników, których język niezrozumiały nie dawał mi możności zorjentowania się do jakiej narodowości należą. Nad ranem słowo „Regensburg" zwróciło mą uwagę. Byliśmy w pociągu, który szedł wzdłuż bardzo szerokiej rzeki. Usłyszałem jeszcze: „Nürnberg", „Carlsruhe". Na moście Kelt. pomimo wszelkich moich starań, mały aziat zbiegł. Przeszedłem Ren z samochodami ciężarowymi, załadowanemi różnym materjałem, który został oddany aliantom. Zaraz później zaczęły się wizyty lekarskie i pytania, dużo też kłamałem... Wiesz już resztę.

Historja skończona, mam przynajmniej nadzieję, że jest zupełnie skończona, ale trzeba być ostrożnym, dla tego noszę zawsze rewolwer przy sobie i przyznaję się, mój drogi Bare, że przed chwilą twoja obecność tam za krzakiem przeraziła mnie.

Janek zamilkł i zamyślił się. Byliśmy już przed domem. W głębi ogródka świeciły tylko otwarte okna, domek Lebris, zdawał się tonąć w cieniu.

— Późno jest — rzekłem.

— Tak — rzekł Janek, który końcem laski wskazał jeden punkt, później drugi.

— Słońce jest tutaj. A krzyż południowy tu. Ja jestem pierwszym, który widzi przez ziemię wszystko. — Wyciągnął z kieszeni okulary, okulary Dra Prozopa i włożył je. Był one podobne do automobilowych, nie przepuszczały one żadnego światła i nic nie stawało na przeszkodzie w wierzeniu, iż Janek był zmuszony je nosić od czasu do czasu wedle przepisu doktora.

— Teraz musisz mnie prowadzić — rzekł Janek — jestem ślepy.

Prowadziłem jego kroki. Weszliśmy na schody. Ale gdy już odszedł do swego pokoju, zostałem jeszcze chwilę. Janek jedną ręką oparty o poręcz, szukając gorączkowo jakiegoś pretekstu aby pobiedz na drugie piętro i aby ujrzeć pannę Griwe, chociażby na chwilę tylko, — serce mi tak głośno biło, że słyszałem je.

Dźwięk rozmowy, który dolatywał, rozradował mnie jak uczniaka. Nagle pomyślałem, że ten nadzwyczajny ślepy widział mnie może, po przez grubość murów, i odszedłem medytując ten cud o którym mi mówił.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Po przewrocie litewskim.

Jeszcze jakiś czas upłynąć musi, zanim skrystalizuje się wyraźnie i ustali nowa sytuacja w Kownie. Sam przewrót mówi tylko o faktach najjaskrawszych, wszelako wnioski o dalszym biegu rzeczy wymagają nietylko dokładnych informacji o samym przebiegu zamachu, ale i o motywach, które kryją się za kulisami.

Jedno jest pewne: **społeczeństwo litewskie nie było zadowolone z rządów poprzednich.** Tylko bowiem w atmosferze niezadowolenia mógł się odbyć przewrót tak szybko i z taką łatwością. **Decyzję przeprowadziło wojsko,** bowiem bez udziału wojska żaden wogóle przewrót polityczny odbyć się nie może, lecz sprzyjające ku temu warunki przygotował rząd poprzedni. Nadewszystko przez przeniesienie środka ciężkości swej polityki z dziedziny spraw gospodarczych na płaszczyznę polityki zewnętrznej, w dodatku bezmyślnie, nieodpowiedzialnie prowadzonej.

W kraju sytuacja gospodarcza stawała się z dnia na dzień cięższa, bilans handlowy — coraz bardziej ujemny, szanse zaś na pożyczkę zagraniczną malejące.

W tych warunkach uwagę opinji społecznej usiłowano skierować na kwestję polityki zewnętrznej, tu stawiając fantastyczne nadzieje na wielką grę międzynarodową, przeceniając swoje siły i swoje możliwości, łudząc społeczeństwo rzekomemi sukcesami, jakich rzekomo spodziewać się mogło w najbliższej przyszłości. Naturalnie hasło „odzyskania Wilna" miało być „balsamem" na dolegliwości wewnętrzne.

Tymczasem: kategoryczna wymowa położenia gospodarczego, rozszerzanie się na tem przedewszystkiem tle — agitacji komunistycznej, nadto rozgorączkowanie coraz większe wśród mniejszości narodowych, swary i walki partyjne — wszystko to nie dało się zagłuszyć i stłumić przez miraże pseudo-polityki zagranicznej, przez t. zw. „posunięcia na szachownicy międzynarodowej".

Nie posiadamy jeszcze dość obfitego materjału, by orzec, czy nowy rząd zawróci z dróg fikcji i złudzeń, obranej przez swoich poprzedników, czy skupi maximum uwagi na sprawy wewnętrzne państwa.

Z pierwszych oficjalnych enuncjacji wynika, **że nowy rząd chce przedewszystkiem położyć tamę propagandzie bolszewickiej i nadać „prawne formy woli narodu".** Prezes rady ministrów, Waldemaras oświadcza: **„Armja nie mogła się pogodzić z takiemi stosunkami i zdecydowała się uciec do energicznych środków ku zlikwidowaniu bolszewickiego niebezpieczeństwa".**

Inne zgoła komentarze daje prasa niemiecka, która w przewrocie litewskim chce widzieć wzrost tendencji antypolskich. Możemy ze spokojną cierpliwością poczekać na rzeczowe pod tym względem wnioski. Nie wątpimy o wpływach niemieckich w pewnych środowiskach Kowna, nie wątpimy, że ów wzrost tendencji antypolskich" byłby przez Niemcy mile widziany, a jest może nawet podsycany, wszelako nie mamy powodu zgóry przesądzać, że nowy rząd litewski będzie popełniał te same błędy i popadał w te same złudzenia, co rząd poprzedni. **Dopóki interes Polski nie jest przez przewrót litewski dotknięty, możemy wszystko co się tam dzieje, traktować jako wewnętrzną sprawę państwa litewskiego.** Możemy zarazem życzyć nowemu rządowi, by potrafił uporać się z wewnętrznemi trudnościami swego kraju, zaś na arenie międzynarodowej — stać się czynnikiem trwałego pokoju.

Zamek Królewski w Warszawie wraca do dawnej wspaniałości.

Pod przewodnictwem i przy udziale szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się na Zamku konferencja komitetu robót na Zamku b. Królewskim w sprawie najbliższych robót. Postanowiono odnowienie dalszej części Zamku, zamianę niektórych schodów drewnianych na marmurowe i odnowienie starych kanałów, pochodzących jeszcze z 16-go stulecia.

Uniewinienie dyr. warszawskiej Kasy Chorych

Warszawa, 20. 12. (PAT) Warszawski Sąd Okręgowy po 5-cio-dniowej rozprawie wydał wyrok uniewinniający byłego komisarza i byłego dyrektora Kasy Chorych, Hilarego Sella oskarżonego o szafowanie majątkiem Kasy Chorych i o tranzakcję budowlaną narażającą skarbiec Kasy Chorych na straty.

Krwawa walka policjanta z 5 napastnikami w Warszawie.

Dwóch młodych mężczyzn napadło dnia 19 bm. o godz. 2 po poł. w bramie domu nr. 8 przy ul. Siennej na 52-letniego tragarza Szaję Kofa. Na krzyk napadniętego nadbiegł przodownik 6 komisarjatu Kozika, który usiłował przytrzymać napastników.

Wówczas awanturnicy rzucili się na policjanta. W sukurs awanturnikom przyszedł trzeci napastnik 40-letni Hipolit Miedziński, z zawodu murarz, który zaczął bić policjanta pięściami. Dwaj ponadto napastnicy Józef Miedziński i Roman Żakowski w międzyczasie usiłowali wyrwać z pochwy szablę przodownikowi. Ten, nie używając broni, gwizdkiem alarmował pobliskie posterunki. Po pewnym czasie silne uderzenie jednego z napastników wytrąciło gwizdek z rąk Kozika. Wtedy napastnicy wciągnęli policjanta w głąb bramy. Przodownikowi jednak udało się wybiec na ulicę, gdzie rzuciła się na niego 21-letnia Felicja Żakowska, kochanka Miedzińskiego.

Policjantowi, otoczonemu 5-cioma zażartemi napastnikami groziło każdej chwili rozbrojenie. Wtedy wyjął on szablę i ciął Żakowskiego w twarz. Żakowską zaś w głowę. Napastnicy na chwilę zdetonowali się. Wreszcie nadbiegła pomoc dzielnemu policjantowi w sile 5-ciu posterunkowych, dwóch wywiadowców urzędu śledczego i dwóch posterunkowych z patrolu rowerowego.

Awanturników aresztowano i odprowadzono do komisarjatu. Aresztowano również Stanisława Żakowskiego, który podburzał zgromadzony tłum do odbicia aresztowanych.

Na tem nie skończył się występ awanturników. W poczekalni komisarjatu bowiem Roman Żakowski schwycił za krzesło i rzucił niem w dyżurnego przodownika Bandurskiego, który zdołał wówczas uniknąć ciosu. Pod siłą uderzenia krzesło pękło.

Na zajadłego awanturnika nałożono przepisowo kaftan bezpieczeństwa. Do rannych zawezwano Pogotowie, którego lekarz stwierdził u Romana Żakowskiego trzy rany cięte głowy i policzka, zaś u Żakowskiej ranę ciętą głowy. Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia okazało się, że Józef Miedziński, karany był za dezercję i kradzież i że zaledwie przed tygodniem został zwolniony z więzienia.

Krewki Roman Żakowski karany był jako złodziej-potokarz i znany jest policji jako awanturnik. Wszystkich aresztowanych przeprowadzono do urzędu śledczego, gdzie pozostają do dyspozycji sędziego śledczego.

Zabójstwo macochy.

Proces sądowy studenta Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, Antoniego Świejkowskiego, wzbudził w poniedziałek, 20 b. m., w Sądzie Okręgowym w Warszawie żywe zainteresowanie.

Świejkowski w roku 1921 zastrzelił swą macochę, poczem zbiegł i ukrywał się przez 5 lat, następnie zaś sam oddał się w ręce policji.

Oskarżony po stracie ubóstwianej matki w roku 1918 wstąpił do wojska i przebywał przez 2 lata na froncie. Powróciwszy w domowe pielesze, zastał na gospodarstwie macochę. Młodsze rodzeństwo przedstawiało obraz skrajnej nędzy. Było obdarte i głodne. Macocha wraz z ojcem przedzieliła mieszkanie na dwie części, pozostawiając dzieci w jednej z nich na łasce losu. Nie dawano im jeść, to też najstarsza dziewczynka musiała porzucić nauki i wziąść się do pracy zarobkowej, by utrzymać młodsze rodzeństwo.

Młody Świejkowski wydał niegodziwej kobiecie śmiertelną walkę. Dom rodzinny stał się piekłem. Kiedyś, doprowadzony do wściekłości zajadłą dokuczliwością macochy, sięgnął po broń i pięcioma strzałami położył kres jej życiu.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Brandta, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał oskarżonego na dwa lata twierdzy (art. 458 cz. II k. k.). Na mocy amnestji karę tę zredukowano do 1 roku i 4 miesięcy twierdzy.

Kontrola samochodowa nad szoferami w Paryżu

Prefekt policji paryskiej zaprowadza kontrolę ruchu samochodowego w Paryżu za pomocą 20 samochodów policyjnych, które dniem i nocą będą sprawdzały czy kursujące po mieście automobile nie przekraczają dozwolonej szybkości. Wprowadzone niedawno taksometry, przyrządy do kontrolowania takiej szybkości, okazały się w praktyce mało użyteczne.

Migawki.

Mróz. Słońce kokietuje ludzi, którzy w jakimś dziwnem rozgorączkowaniu biegają to tu, to tam.

Święta...

Zakupy, targ, brak gotówki.

Jakaś jejmość ciągnie ogromną choinkę trotuarem najludniejszej ulicy.

Wtem drzewko zawadzi o cylinder i binokle jakiegoś jegomościa, no i rzuca mu je na ziemię.

— „Pani, to świństwo" — oburza się poszkodowany.

— „Nie, to tylko święta" — lakonicznie odpowiada niewiasta.

— „Ach, święta!!!

— — — — — — —

Ktoś komuś wyciąga z kieszeni portfel.

Dwóch dżentelmenów obserwuje to z pod oka.

— „Idę ostrzedz, że go okradają".

— „Daj spokój, wszak myśmy też od tego zaczynali".

— Prawda, zresztą święta!

Hałas. Gwar ulicy, słońce mróz.

Rytm ulicy dźwięczy zwartem tętnem wybijanych zębów, tłuczonych szyb, urażanych nagniotków.

A przez ten cały gwar i zamieszanie patrzą niewypowiedzianie smutne oczy biedaka, który od dwóch dni nie miał nic w ustach i marźnie w podartym łachmanie.

Na gałęziach drzew pozawieszał szron czyjeś bolesne i przesmutne łzy... **Siinks**

Rozmaitości

× **Statki bojowe marynarki niemieckiej podczas wojny.** W Wilhelmshaven dokonano ostatnio odsłonięcia tablicy pamiątkowej na cześć jednostek marynarki niemieckiej, które w boju zatopione zostały.

Z tablicy pamiątkowej wynika, że w marynarce niem. zginęło 34.751 ludzi. Straty bojowe w statkach były następujące: 1 linjowiec, 7 wielkich krążowników, 12 małych krążowników, 10 kanonierek, 6 statków specjalnych, 11 torpedowców, 199 łodzi podwodnych (!), 29 statków do min, 30 sterowców, aero- i hydroplanów, 17 krążowników pomocniczych i 170 statków pomocniczych.

× **„Marnotrawstwo" Niebios.** Anglicy są narodem posiadającym wiele cierpliwości i czasu. Był taki, który obliczył ile razy któraś litera powtarza się w Piśmie Świętym, inny starał się zgłębić ile kombinacji tonów można wywołać posługując się 42-oma klawiszami organów. Teraz jeszcze inny obliczał „marnotrawstwo niebios". Polega ono na niestychanej rozrzutności prądu elektrycznego, który możnaby zużyć lepiej niż na burze i błyskawice. Według tego Anglika nie ustannie szaleje na świecie 1800 burz. Licząc tylko dla okrągłości 1000 błyskawic na sekundę, uzyskalibyśmy energję 60.000.000 kilowat-sekund. Jak ładnie można by przy pomocy tej siły oświetlić całą Polskę! Pociesza nas jednak ten Anglik, że słońce 1000 razy hojniej obdarza naszą ziemię.

× **Leczenie raka w ciągu 8 dni.** W klinice chirurgicznej w Gracu, przeprowadza się obecnie leczenia raka w ciągu 8-dniowej kuracji. Chory otrzymuje codziennie przez tydzień dwa zastrzyki preparatu, przygotowanego z limfatycznych organów cielat.

Tanowa metoda szybkiego leczenia, stosowana jest wówczas, gdy raka operować nie można, znajduje się jeszcze w stadjum prób. W kilku wypadkach udało się już chorych wyleczyć.

Benito Mussolini a Józef Piłsudski.

Pod tym tytułem w dniu 16 grudnia br. w teatrze miejskim w Grudziądzu wygłosił odczyt znany igłośny w narodzie naszym powieściopisarz **Wacław Sieroszewski.**

Audytorjum nie bardzo dopisało, liczba słuchaczów nie była zbyt liczna, może z uwagi na to, że jak na nasze stosunki miejscowe — to ceny wstępu były zbyt wysokie, a może i dlatego, że dzień nie był szczęśliwie wybrany, bowiem o tej samej godzinie odbywał się wykład Uniwersytetu Ludowego w auli gimnazjum żeńskiego.

Odczyt Sieroszewskiego, wygłoszony potoczystym, literackim językiem, rozpadał się na dwie części: Pierwszą część swego przemówienia poświęcił zasłużony literat Włochom i Mussoliniemu, drugą część Polsce i Piłsudskiemu.

Sieroszewski analogii między Mussolinim a Piłsudskim nie przeprowadził, wręcz przeciwnie wyraźnie powiedział, że faszyzm „nie jest na wywóz", odpowiada on bowiem tylko psychologii i tradycji narodu włoskiego, zaś w Polsce Piłsudski, który z końcem 1918 był u nas faktycznym dyktatorem, to jednak władzy tej zatrzymać nie chciał, lecz powołał do spółrządów sejm, wybrany na podstawie ordynacji bardzo demokratycznej.

Gdy Piłsudskiemu tłómaczono, że Polska nie dojrzała, do tak demokratycznych rządów, gdy mu radzono, aby rządził sam, odpowiadał, **że naród polski ma dość już tylko samego słuchania władzy, bo pod rządami zaborczymi na tem tylko słuchaniu polegała jego rola — dziś ma on nie tylko być władzy posłuszny, ale ma także i rządzić się sam, aby Polska żyła w jego sercu, aby odczuł to, że odzyskał swoją niepodległość i ukochał gorąco swoją ojczyznę.**

Mimo tedy tych różnic, mimo braku przeprowadzenia analogji między Mussolinim a Piłsudskim, dało się przecież w odczycie Sieroszewskiego wyczuć pewne podobieństwo pomiędzy tymi dwoma wielkiemi postaciami historycznemi.

Gdy po ukończeniu wielkiej wojny światowej znalazły się Włochy w położeniu bez wyjścia, kiedy dla żołnierza wracającego z frontu nie było w państwie zajęcia, a rządy ujęli w swe ręce dorobkiewicze wojenni, nie mający serca dla ludzi zasłużonych a pozbawionych chleba i pracy, kiedy grasować zaczęły we Włoszech bandy, urządzając napady na miasta i nakładać na nie kontrybucje, kiedy wysyłać zaczęto delegacje do sowieckiej Rosji i stamtąd oczekiwać zbawienia dla narodu — wówczas Mussolini, który był jednym z wielkich agitatorów za wydaniem wojny Niemcom, który następnie był ciężko ranny, a wreszcie po ukończeniu wojny wrócił do zawodu dziennikarskiego, czem już trudnił się przed wojną, i urabiając opinję publiczną miał wielki wpływ na masy ludowe — urządził olbrzymią manifestację w Rzymie, zwróconą przeciwko parlamentowi, w której wzięło udział około 100 tys. ludzi. Gdy parlament wysłał przeciw demonstrantom wojsko — król wojsku bić się z demonstrantami zakazał i oddał władzę do rąk Mussoliniego.

Podobnie działo się w Polsce, jeszcze przed wybuchem wielkiej wojny światowej. **Społeczeństwo polskie podobne stało się do człowieka, który pochowany został w letargu, a zbudziwszy się w grobie starał się rozbić wieko swej trumny; ranił sobie ręce i ciało przy rozbijaniu wieka, wszczynaniem nieustannych powstań, przez poszczególne pokolenia.**

W początkach XX w. wysunął się na widownię dziejową w Królestwie Polsk. (Kongresówce) Józef Piłsudski, który już poprzednio starał się robotników polskich odciągnąć od walki klas, a wciągnąć ich w szeregi bojowników walki o niepodległość ojczyzny, organizując P. P. S., nadał tej partji wybitne piętno narodowe.

Następnie mówca przedstawił życiorys Piłsudskiego, jego rolę polityczną, jaką odegrał w r. 1905, r. 1914, podczas wojny światowej, w organizowaniu P. O. W. i wreszcie w państwie polskiem.

Mówca podniósł dwie idee, które ożywiają działalność Piłsudskiego, a mianowicie: **Piłsudski dąży do stworzenia silnej armji, wychodząc z założenia, że nie bronią nas tak jak Anglji wielkie oceany, lecz mamy otwarte granice państwa; potwóre Piłsudski hołduje zasadzie, że z innymi narodami żyć powinniśmy wedle zasad wskazanych nam Unją Lubelską — jako równi z równymi, jako wolni z wolnymi.**

Odczyt tak wielce zasłużonego Polaka i powieściopisarza, jakim jest Wacław Sieroszewski, został nagrodzony hucznemi oklaskami. **Siinks**

Sytuacja finansowa.

Popłoch na prywatnym rynku walut. — Spadek dolara. — Zwycięstwo idej rewaloryzacji. — Obawa kryzysu gospodarczego w Francji. — Ogólny obrót na warszawskiej giełdzie pieniężnej. — Poprawa sytuacji finansowej. — Propozycje długoterminowych pożyczek dla Polski. Żelazna rezerwa dla Banku Polskiego.

Na prywatnym rynku walut panuje od kilku dni silna depresja, spowodowana głównie korzystnym bilansem Banku Polskiego za 1-szą dekadę grudnia, będącym dla spekulantów poniekąd niespodzianką. Dolary spadły poniżej 9 zł. i brak na nie odbiorców. Równocześnie obniżyły się także ruble złote, które można nabyć po kursie 4.73 — co przy parytecie 52.60 odpowiada stosunkowi 9 zł. za 1 dolar.

Na giełdzie oficjalnej notują dolary bez zmiany 8.98, czeki wpłaty na New-York 9.00, kabel w obrotach międzybankowych ostatnio 9.02, przyczem przy zamianie dolarów na kabel dopłaca się 2 i ćwierć do 2 i pół proc.

Z dewiz europejskich wykazują w dalszym ciągu poważne wahania: Medjolan, Paryż i Londyn. Dewiza angielska na skutek ukończenia strajku i zwiększającego się dobrobytu w Imperjum Brytyjskiem, ma tendencję wybitnie mocną; Medjolan osiągnąwszy przejściowo wysoki kurs 41.60 — obniżył się na 40.20—40.55. Paryż zaś trzyma się wciąż na wysokim poziomie, ulegając od czasu do czasu wskutek spekulacyjnej realizacji przejściowej zniżce, trwającej jednak barstosunku do złotego wynosi 36.20, w stosunku do funta angielskiego 121 franków za 1 f. szterlingów.

Zwycięża więc nareszcie idea rewaloryzacji, propagowana przez rentjerów francuskich. Z bardzo ostrożnych dotychczasowych powiedzeń Poincarego wynika, że dźwignąć franka do poziomu złota nie myśli. Próbuje zdaje się jednak wyśrubować go jak najwięcej i wówczas stabilizować przy pomocy zapasu dewiz, nagromadzonych w okresie jego zwyżki. Aby jednak operacja ta w zupełności się udała muszą spaść ceny, jeśli już nie w tempie zwyżki franka (z 250 fr. za 1 f. szt. w lipcu br. na 121 fr. w grudniu) to przynajmniej do niego zbliżonem.

Wybitni finansiści, jak Loucheur, Jeze Pietri, Zambert, Ribol i inni obawiają się, że zwyżka waluty francuskiej wywoła w konsekwencji ostry kryzys gospodarczy i sądzą, że dla Francji byłoby najkorzystniejszem, stabilizowanie franka na poziomie 150 fr. za 1 f. szterlingów.

Obrót ogólny na warszawskiej giełdzie walut wynosi przeciętnie około 400 tysięcy dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłacznie Bank Polski przy minimalnym tylko udziale banków prywatnych. Wielkie to zapotrzebowanie na waluty (jak na nasze stosunki przy szczupłych rezerwach instytucji emisyjnej) nie wyczerpuje jednak zapasów Banku Polskiego — przeciwnie, zapas ten dzięki stałemu dopływowi dewiz z eksportu wciąż rośnie.

Bilans bowiem instytucji emisyjnej za pierwszą dekadę grudnia wykazał wzrost zapasu złota i srebra o 62 i pół tys. złotych: do 136.061.408 zł. Zapas walut i dewiz brutto zwiększył się o 7.625.238 zł. do kwoty 145.221.698 zł. a w związku z tem różnica kursowa na kruszczu i walutach podniosła się 4.882.427: do 110 milj. złotych.

Zaliczki reportowe wzrosły o 2.1 milj. zł., a zobowiązania reportowe i na rachunkach w walucie zagranicznej o 1.1 milj. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 1.3 milj. zł. do 305.115.781 milj. złotych, a pożyczki zabezpieczone zastawami o 19.933.442 zł. do kwoty 9.271.599 złotych. Sumę tę spłacił jeden z banków państwowych po wycofaniu zastawu.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 6.9 m. złotych do kwoty 550.953.000 zł., a stan monet srebrnych i bilonu o 1.1 milj. zł. do kwoty 25.464.523 złotych.

Sytuacja Skarbu Państwa osiągnęła również wybitną poprawę. Miesiąc listopad 1926 r. przewyższa pod względem wysokości dochodów budżetowych wszystkie miesiące ostatnich trzech lat, gdyż dosięga kwoty 206.7 milj. zł. Przyczynia się do tego głównie energiczne ściąganie zaległości podatkowcyh, co wykazują wpływy z danin publicznych w kwocie 110.2 milj. zł., które dotychczas tylko w grudniu 1924 r. dały więcej. Monopole przyniosły 53.3 milj. zł. przedsiębiorstwa państwowe 16.1 milj. zł. Z tego przypada na Losy Państwowe 7.6 milj. zł., koleje 4 milj. Pocztę i Telegraf 3.2 milj. zł., inne 1.3 złotych. Grudzień zapowiada się jeszcze lepiej, aniżeli listopad. Wydatki budżetowe wynosiły w listopadzie 155.2 milj. zł. czyli były zupełnie normalne. W listopadzie wykupił również Skarb ze swoich zapasów kasowych za 7.1 milj. zł. bilonu i biletów zdawkowych oraz zmniejszył swój dług w Banku Polskim z 50 na 25 milj. złotych.

Sytuacja finansowa Państwa przedstawia się więc względnie korzystnie. Reformy zalecone przez misję Kemmerera a opierające się przedewszystkiem na stabilizacji waluty i zrównoważeniu budżetu, będą systematycznie przeprowadzone. Kemmerer radzi, ażeby stabilizację złotego przeprowadzić niezwłocznie na poziomie 9 złotych za 1 dolar, na co wystarczą obecne zasoby walutowe instytucji emisyjnej, faktyczną zaś stabilizację z oparciem się o zabezpieczenie złotego wprowadzić dopiero wtedy, kiedy ustawowe pokrycie banknotów dosięgnie przynajmniej 60 proc.

Rząd otrzymał ostatnio z zagranicy korzystne propozycje na wieksze długoterminowe pożyczki dla Państwa Polskiego. Byłoby bardzo pożądanem, ażeby jedna z oferowanych pożyczek mogła dojść do skutku i służyć częściowo jako żelazna rezerwa dla Banku Polskiego, częściowo zaś być zużyta jako kredyt długoterminowy dla naszego przemysłu i rolnictwa.

Bez żelaznej rezerwy trudno sobie bowiem wyobrazić stabilizację waluty, gdyż zapasy instytucji emisyjnej mogą służyć tylko jako kapitał obrotowy, nie zaś, jako podstawa do stworzenia zdrowego pieniądza.

W tym wypadku musimy więc pójść za przykładem Belgji, Włoch i innych państw, które w ostanich czasach zaciągnęły pożyczki stabilizacyjne i jak się okazuje dobrze na tem wyszły.

A. Z. W.

Rzadki siew, a silne nawozenie jako system.

(Rozmowa z p. R. Lossowem).

Przedstawiciel „Głosu Pomorskiego" uzyskał dłuższą rozmowę z p. R. Lossowem, właścicielem majątku Leśniewo pod Gnieznem, który, na zaproszenie Centralnego T-wa Rolniczego, przybył do Warszawy z odczytem, podającym metodę rzadkiego siewu i jej wyniki.

— Jak doszedł pan do swojej metody — pytamy?

— Lat temu dwadzieścia i parę, kiedy jeszcze gospodarował mój ojciec, a majątek był w tak niskim stanie kultury, że myślano o jego sprzedaży (któryś z członków, przybyłej w tym czasie komisji szacunkowej powiedział żartobliwie do ojca — „ależ majątek pana nie powinien nazywać się dobrem, lecz złem, wszak z ziemi tej nic prócz perzu wydobyć nie można"), poszedłem w pole i obserwowałem żyto zasiane po ziemniakach, na glebie wyjątkowo ubogiej — bo ziemia moja składa się tylko z białego piasku i piasku murszatego. I wtedy zauważyłem, że pierwszy rząd żyta, jaki przylegał do przestrzeni niezasianej, jaka pozostała po kopcach kartofli, był dobry, drugi gorszy, a trzeci zupełnie zły, taki, który daje tylko poślad. Wtedy przyszła mi myśl, że dla należytego wyzyskania ziemi i jej wilgoci, należy zastosować metodę rzadkiego siewu i zacząłem ją stopniowo stosować.

— Jak w tej chwili, jeśli weźmiemy dla przykładu np. żyto, polega ona na tem, że sieję je na 30 cm. szeroko, w odstępach 5—7 cm. między ziarnami. — Na lepszej glebie niż moja można odległość międzyrzędową powiększyć do 50 cm., a odstępy między ziarnami od 5—10 cm. Sąsiedzi moi na 1 mórg magdeburski wysiewają obecnie około 80 kg. żyta, ja zaś wysiałem go w ostatnim roku 10 kg. Gdyby nie obawa przed szkodnikami, jak myszy, ptactwo, itp., które część wysiewu niszczą i brak tak skonstruowanego rzędownika, któryby w równych odstępach wysiewał ziarna, to wystarczyłoby 1 3/4 kg. wysiewu na mórg.

— A jak przedstawia się w tych warunkach sprzęt?

— W ostatnim roku zebrałem z morga 23 ctr. żyta, wtedy gdy sąsiedzi moi na analogicznej glebie sprzątają od 1—3 centnarów.

Następnie zapytujemy p. Lossowa czy metoda jego wymaga dużego nakładu rąk roboczych, nawozów sztucznych, narzędzi, koni ewent. motorów?

— Jeżeli chodzi o materjał ludzki i sprzężaj, to zużywam go więcej o 30 procent od innych intensywnych gospodarstw w Wielkopolsce. Nawozy sztuczne (bo mierzwy prawie że wcale nie używam) stanowią duży nakład — na moich piaskach wynosi to około 70 zł na mórg, na dobrej ziemi nie przekraczałoby 50 zł. Narzędzia używam przeważnie zwykłe, a te mojej konstrukcji, które są specjalnie zastosowane do omawianej metody, są bardzo proste i mało kosztowne. Są to ruszacze ręczne i maszynowe dla różnych celów. Bo poza systemem siewu i nawożenia, przewodnią myślą mojej metody jest utrzymanie i wyzyskanie wilgoci, która na ziemiach lekkich jak moja stanowi wogóle o wartości ziemi.

— Czy metoda pańska da się stosować do każdej gleby?

— Z wyjątkiem bardzo mocnych ziem, na których niema gwarancji wzejścia każdego ziarna, da się ona zastosować wszędzie.

— A czy dużo już ludzi naśladuje pana sposób siewu i uprawy?

— Niestety, nie. Tutaj, w b. Kongresówce, były robione moją metodą tylko próby na stacjach doświadczalnych i to źle, u nas zaś, w Wielkopolsce, sąsiedzi moi próbują mego systemu, siejąc 40 kg. i mniej na mórg, ale żaden z nich nie doszedł jeszcze do 10 kg., jak ja.

— A czy nie zechciałby pan powiedzieć, jak zapatruje się pan wogóle na stosunki rolnicze i stan rolnictwa u nas?

— W stosunku do warunków przedwojennych kultura rolna cofnęła się u nas bardzo, — sądzę jednak, że przy programie, jaki reprezentuje dzisiejszy rząd i przy mądrej i znającej się na rzeczy polityce ministra Niezabytowskiego (uważam go za najlepszego ministra rolnictwa, jaki kiedykolwiek był) stosunki nasze rolnicze będą się stale poprawiały, a tem samem wpłyną na zmianę stosunków gospodarczych w państwie.

Ruch towarowy na kolejach państwowych.

Ogólny przewóz towarów na kolejach państw. wykazuje w ciągu r. 1926 znaczny rozrost i w październiku b. r. osiąga 17.1 tysięcy wagonów dziennie. Przyczem głównie wzrasta naładowanie do przewozu w kraju i do wywozu zagranicę, wówczas, gdy przyjęcie z zagranicy i tranzyt wykazują zmiany daleko mniejsze. W porównaniu z r. 1925-tym przywozy w r. b. są znacznie wyższe i tak, gdy dla października liczba przewiezionych towarów w r. b. wynosiła 17.1 tysięcy dziennie, to w r. 1925-ym wynosiła 14.8 tysięcy, a we wrześniu odpowiednio 16.4 i 12.6. Taki wzrost przewozów kolejowych stwierdza, że nasze życie gospodarcze w r. b. ma silniejsze tempo, a jednocześnie, że koleje funkcjonują bardziej sprawnie.

Kronika gospodarcza

— **PROTEST PRZEMYSŁOWCÓW WĘGLOWYCH.** W związku z uchwałą Komisji arbitrażowej w Katowicach, która, jak wiadomo, uchwaliła podwyżki dla trzech kategorji robotników Zagłębia Górnośląskiego w wysokości od 5 do 8 proc., niezadowolone z tej uchwały sfery przemysłowe górnośląskie mają niebawem wnieść rekurs do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w kierunku niezatwierdzenia tych uchwał. Jak się dowiadujemy z tychże sfer, nie mają one nadziei na uwzględnienie przez Ministra swego sprzeciwu. W razie uchylenia przez Ministra P. i O. S. protestu przemysłowców uchwała Komisji arbitrażowej nabierze mocy obowiązującej.

— **WYDATKI I DOCHODY PAŃSTWA.** Tymczasowe zamknięcia kasowe za listopad stwierdzają, że w miesiącu tym osiągnęliśmy rekordową nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Przy ogólnej sumie wydatków 155.2 milj. zł., dochody wyniosły 206.8 milj., t. j. nadwyżka dochodów wyraża się kwotą 51.6 miljonów zł. Coprawda listopad należy do miesięcy dosyć korzystnych pod względem terminów płatności różnych podatków, a lepszym jeszcze pod tym względem terminów płatności różnych podatków, a lepszym jeszcze pod tym względem jest grudzień. Należy więc z nadwyżek tych stworzyć zapasy kasowe, które służyłyby do pokrycia ewentualnych niedoborów w pierwszych miesiącach 1927 roku, które są zwykle mniej korzystne pod względem finansowym od innych.

— **LINJA BAŁTYK — MORZE ŚRÓDZIEMNE.** W Banku Gospodarstwa Krajowego toczą się narady w sprawie uruchomienia w marcu lub na początku kwietnia 1927 r. linji morskiej Bałtyk — morze Śródziemne, czterema statkami pojemności powyżej 4.000 ton każdy. Sprawa ta, jak wiadomo, zdecydowana została pozytywnie po odbytych niedawno rokowaniach z rządem, który nową linję będzie subwencjonował. Obecnie narady w B. G. K. dotyczą kwestji nabycia własnego tonażu, lub wydzierżawienia statków. Rozpatrywane są odpowiednie oferty różnych firm zagranicznych, które przywiózł z zagranicy naczelnik Wydz. Żeglugi Morskiej B. G. K. komandor Nowotny.

— **URUCHOMIENIE RZĄDOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ŻEGLUGI MORSKIEJ.** Dziś wyruszyły z Francji zakupione przez rząd polski statki: „Poznań", „Wilno" i „Kraków". Za kilka dni przybędą one do Gdyni.

Giełda pieniężna.

A. W. **Grudziądz**, dnia 21. 12. 26 r.

Waluty. — Warszawa.

Dolar 8,98, prywatnie 9,00. Tendencja niejednolita.

Dewizy. — Warszawa.

Belgja 125,55, Holandja 360,80, Londyn 43,74, Nowy Jork 9,00, Paryż 36,62—36,50, Szwajcarja 174,42½ ,Wiedeń 127,49, Włochy 41,12.

Waluty. — Gdańsk.

Za 100 zł. loco Gdańsk 57,08—57,22, przekaz na Warszawę 57,98—57,12, dolar w stosunku do zł. 9,01, za 100 guld. prywatnie 174,672—175,128.

AKCJE.

WARSZAWA, 21. 12.

Bank Handlowy	3,10, 3,00
Bank Polski	81.50
Bank Zw. Spółek Zarobkowych	5.50
Polska nafta	0.20
Nobel	2.20
Lilpop	16.00
Norblin	98.00
Ostrowieckie	7,90, 8.00
Rudzki	1.18, 112
Starachowice	2 07, 2.05
Zawiercie	18.00
Zyrardów	10.65, 10.60
Borkowski	1.15
Spirytus	1.60

POZNAN, 21. 12.

Zw. spółek zarobkowych	5,50
Arkona	1.20
Roman May	41,50
Płótno	0.10
Unia	5.90, 6.00
Zednoczone browary grodziskie	0.85

PAPIERY PROCENTOWE.

W procentach nominału.

8 proc. Pańs. Poż. Konwer. 96,75

6 proc. Poż. Dolar. 82,00.

10 proc. Poż. Kolej. serja I 92,50—92,75.

5 proc. Pańs. Poż. Konwers. 47,50—47,25—47,30

8 proc. Państw. B. Rolnego 80,00.

8 proc. L. Z. Państw. B. Rolnego 80,00.

W złotych:

4½ proc Tow. Kred. Ziem. 37,10-36,90-36,95

4½ proc. Ziemsk. przedw. 38,25-38,75-38,50

5 proc. Tow. Kred. m. Warsz. 43,00—43,75

4½ proc. T. K. Warszawy 39,25.

5 proc. m. Radomia przedw. 44,00.

Złoty w dniu 20-go grudnia 1926 roku.

Gdańsk przekaz 57.00 — 57.15, gotówka 57.13—57.27, **Berlin** przekaz na Warszawę 46.58—46.72, na Katowice i Poznań 46.48—46.72 gotówka 46.31—46.79, **Zurych** przekaz 57.50, **Ryga** przekaz 65, Londyn przekaz 43.50, **Amsterdam** przekaz 25.00, **Bukareszt** przekaz 2200 **Czerniowce** przekaz 2175, **Nowy Jork** przekaz 11.75, **Praga** przekaz 372—378. gotówka 372—375, **Wiedeń** przekaz 78.25—78.75, gotówka 78.35—79.35, **Medjolan** przekaz 248.

Giełda towarowa.

Notowania Ziemiopłodów w Warszawie.

Żyto kongresowe 116 f. 41,25, 115 f. 37,50, ceny orjentacyjne pszenica 52, jęczmień kongresowy 35, owies 31, mąka żytnia 60 proc. franco Warszawa 68, pszenna 60 proc. franco Warszawa 76, obroty małe. Tendencja chwiejna.

Notowania Ziemiopłodów w Gdańsku.

Bez zmiany.

Zmiany w Sądownictwie na Pomorzu.

Mianowani zostali: Majcherkiewicz Stanisław, asesor sądowy — sędzią pow. w Starogardzie, Karczewski Antoni, asesor sądowy — sędzią pow. w Chojnicach, Zambrzycki Jan Jerzy, apl. egz. asesorem sądowym w okręgu Sądu Apel w Toruniu, Tomczyk Józef, Giziński Włodzimierz, Kotecki Kazimierz, Wierzbiński Marceli i Żelazny Paweł egz. apl. asesorami sądowymi w okręgu Sądu Apel. w Toruniu. Na skutek podania przeniesiony został w stan spoczynku z dn. 7. 10. 1026 r. Biliński Karol, naczelnik sądu pow. w Wejherowie. Zwolnieni na skutek podania: Dr. Kisielewski Tadeusz, sędzia komisaryjny w Grudziądzu z dn. 31. 10. 1926 r., Siałecki Włodzimierz, podprokurator przy Sądzie Okręg. w Grudziądzu z dn. 31. 12. 1926 r. i Chudziński Henryk, nacz. Sądu pow. w Tczewie z dn. 13. 12. 1926 r.

Z Pomorza

ŁĄŻEK, pow. świecki.

Szczęśliwy połów policyjny. Przedostatniej niedzieli podczas zabawy tanecznej odbywającej się w lokalu p. Mielewskiego, krótko po północy zauważono 2 furmanki, pędzące niezwykłem tempem przez wioskę w kierunku Śliwic. — Pośpiech ten budził podejrzenie u przechadzających się przed lokalem gości, a będący obecny na zabawie miejscowy posterunkowy P P. puścił się za wozami w pogoń. Po dłuższym wysiłku dopadł najbliższej furmanki i powstrzymał ją, ale gdy furmani uderzyli nań zapalczywie gwałtem i próbowali umknąć, począł strzelać i tem wreszcie nastraszeni, porzucili obie powózki z końmi i materjałem i umknęli do lasu niepoznani. Furmanki wzięto wtenczas do wsi i zbadano ich ładunek. Okazało się, że były naładowane gęsiami, kurami i różnym sprzętem, pochodzącym z kradzieży. Złodziejom jednak żal było porzuconych furmanek, więc jeden z nich po 2 dniach zgłosił się po swego rzekomo skradzionego konia z wozem. Wzięto go jednak w ogień krzyżowy badań, przyczem chcąc niechcąc przyznał się do wszystkiego, wydając również i wspólników swych. Oto okazało się, że byli to dwaj mniej zamożni gospodarze z Rzepiczny, którzy polechali sobie na kradzież do Sierosławia, swej wioski rodzinnej, z której stosunkami byli dobrze obeznani już z dawniejszych czasów. Poszkodowani w Sierosławiu byli 4 małorolni i chałupnicy, którzy skradziony im drób i rzeczy otrzymali z powrot. z czego gęsi i kury częściowo już zabite. Złodzieje zaś pójdą pod sąd, gdzie zamiast gęsiny dostanie się im „kozina". — Dzielnemu posterunkowi z Łążka, który z narażeniem swego życia przyłapał rzezimieszków, należy się za tak odważny czyn gorące uznanie.

WIELE.

Z konferencji Tow. św. Wincentego. Na ostatniem zebraniu Pań Miłosierdzia pod przewodnictwem ks. proboszcza Wryczy, uchwalono i w tym roku przygotować gwiazdkę dla biednych w parafji. Zakupiono już pewną ilość materjału na koszule, spódnice itp., których szyciem zajmą się poszczególne panie. Wydzielanie gwiazdki odbędzie się w czwartek przed Bożem Narodzeniem.

Z wystawy sodalicji żeńskiej. Wystawa udała się nadspodziewanie. Z uznaniem podkreślić należy pilność sodalistek z Rybaków, Wiela, Górek, Osowa, Przytarni i Białego Błota, z których to wiosek dostarczono bardzo dużo robótek starannie wykonanych. Za najlepsze prace wręczył ks. moderator Wrycza pisemne pochwały, zachęcając sodaliski do dalszej pracy, by w następnym roku przygotować wystawę konkursową o nagrody.

ŚWIECIE.

Nowy dziekan świecki. Dla szczególnych zasług po kilkunastoletniej gorliwej pracy kapłańskiej został nasz proboszcz ks. Paweł Konitzer przez najprzew. ks. biskupa chełmińskiego mianowany dziekanem. Nominat, sprawując nadal obowiązki proboszcza, obejmuje równocześnie jako dziekan dekanat świecki. Miasto i parafja cała ucieszyła się niezmiernie tą wiadomością, albowiem ks. Konitzer swemi głęboko ujętemi kazaniami, troskliwością o wiernych i owocną działalnością we wszystkich prawie towarzystwach miejscowych — a więc jako duszpasterz, obywatel i społecznik zjednał sobie gorącą miłość i głęboki szacunek wszystkich bez wyjątku parafjan, składając mu dziś hołd i najserdeczniejsze życzenia.

Kradzieże. Posiedzicielowi własności p. Steinmeyerowi z Michlewa skradziono większą ilość zboża i uprowadzono konia z stajni. Pewnemu inwalidzie z Dragasza wykradziono z ula pszczół wszystek miód tak, że rój pszczół zmarniał. Pewnej posiedzicielce skradziono ze strychu większą ilość pszenicy.

Spóźniony sprzęt siana. W nizinach pomimo łagodnej jesieni nie zdołano tu i ówdzie z łąk sprzątnąć siana. W Grupie jeszcze w tych dniach widziano na łące mniejsze kupy siana.

DRAGASZ, pow. świecki.

Kradzieże. W nocy na 10-go bm. włamali się złodzieje do mieszkania właściciela Eryka Goertza i skradli futro damskie, pięć ubrań męskich, w tem jedno frakowe, siedem damskich sukien i dużo bielizny; szkoda wynosi kilka tysięcy złotych. Wobec tego, że złodziei dotąd nie wykryto, wyznaczył poszkodowany 500 złotych nagrody za wykrycie ich.

SUCHA, pow. świecki.

Plaga dzików. Sucha zewsząd z wyjątkiem strony południowo - wschodniej, otoczona jest lasami. W przyległych lasach znajduje się dziki, które w pewnych porach roku, na przyległych do lasów polach nieraz bardzo znaczne wyrządzają szkody. Zdarza się czasem, że znaczna przestrzeń pola zasianego zbożem lub zasadzonego ziemniakami, zostaje przez dziki przeryta. Ostatnio odwiedziły dziki pola właściciela młyna Sucha, p Wojciecha Wiesego i to pola przylegające do lasów nadleśnictwa Zamrzenica.

NOWY JASINIEC, pow. świecki.

Poświęcenie pomnika wiary św. Na miejscu starej, prawie zupełnie zrujnowanej figury pobudował na własnym gruncie p. Józef Kortas, osadnik, nową figurę. Poświęcił ją ks. proboszcz Sarnowski z pobliskiego Serocka, do której to parafji N. Jasiniec należy, w niedzielę, dnia 5-go bm. rano.

LASKOWICE.

Śmiercionośny „karmelek". W naszej wiosce zaszedł smutny wypadek otrucia się dziecka karbidem. Starsze dzieci, bawiące się karbidem dały 2 i pół letniemu chłopczykowi pana Mroza kawałek, mówiąc mu, że to jest karmelek. Chłopczyk uwierzył w to i łapczywie połknął kawałek karbidu. Skutki tego były straszne, dziecko zmarło wśród okropnych boleści. Rodzice dziecka i lekarz nie mogli stwierdzić, na co dziecko zachorowało. Dopiero po pogrzebie dowiedzieli się rodzice o przyczynie śmierci. Pożałowania godny jest fakt, że matka bawiących się dzieci, widząc tę niebezpieczną zabawę, nie przeszkodziła im w tem.

WĄBRZEŹNO.

Pożegnanie w gimnazjum. W sobotę, dnia 18-go bm. w czasie wykładów odbyło się uroczyste i wzruszające do łez pożegnanie ks. profesora Fr. Żyndy przez wychowanków gimnazjum. Pożegnanie odbyło się najpierw kolejno w różnych klasach, w których ks. profesor po raz ostatni miał wykład Nauki Bożej — a następnie po zakończeniu lekcyj — całe gimnazjum zebrane in gremio z ciałem profesorskim na czele złożyło swój hołd i podziękę dzielnemu ks. katechecie — za poniesione przezeń trudy i starania na niwie nauczania. Oficjalną część uroczystości pożegnalnej rozpoczął p. d-r. Markowski — wygłaszając krótką, lecz nacechowaną serdecznem wzruszeniem przemowę, w której podkreślił w najwyższym stopniu pożyteczną działalność pedagogiczno - wychowawczą ks. profesora — jak założenie Sodalicji Marjańskiej, organizowanie Akademji Wielkopostnych i wiele innych czynów, znamionujących olbrzymie i pełne serdeczności zajęcie się młodego profesora — duchownego — młodzieżą.

W odpowiedzi zabrał głos ks. Żynda — dziękując za słowa życzliwości i otuchy.

Na zakończenie uroczystości — zebrany chór uczniowski odśpiewał przepiękną pieśń na cześć odchodzącego księdza - profesora — za co otrzymał od wzruszonego tem pożegnaniem księdza serdeczny uścisk ręki — p. prof. Knobelsdorff, dyrygent chóru.

Teatr w Wąbrzeźnie. „Ułani księcia Józefa" wystawieni będą, jak afisze głoszą we wtorek, dnia 28 grudnia br. tj. w tygodniu poświątecznym, przez zespół artystów Teatru Grudziądzkiego. Świetna krotochwila ze śpiewami i tańcami, jaką są „Ułani księcia Józefa" ma zapewnione powodzenie, tak jak wszędzie, gdzie była graną. W przedstawieniu przyjmuje udział starogardzka orkiestra 65 pułku piechoty. Sprzedaż biletów rozpoczęta w księgarni p. Wojteckiego.

BRODNICA

Uroczystość przysięgi rekrutów w 67 p. p. Dnia 16-go grudnia br. odbyła się w Brodnicy uroczysta przysięga, która rozpoczęła się mszą św. w kościele farnym, na której był obecny cały korpus oficerski z d-cą pułku p. pułkownikiem Tarczyńskim na czele.

Po mszy św. pułk odmaszerował do koszar, gdzie na dziedzińcu odbyła się przysięga rekrutów poprzedzona podniosłem przemówieniem ks. wikarego Szuty na temat ważności przysięgi. Wśród obecnych byli przedstawiciele władz administracyjnych i komunalnych p. starosta Olszewski i p. burmistrz Jerzykiewicz.

Po samym akcie przysięgi przemówił dowódca pułku. Przemowę zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej reprezentanta Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego. Okrzyk obecni przy dźwiękach hymnu trzykrotnie powtórzyli. Następnie wzniósł okrzyk na cześć pierwszego żołnierza i budowniczego Państwa polskiego Wodza Naczelnego, Premjera i Ministra Spraw Wojskowych, 1-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Gromkie okrzyki „Niech żyje!" długo brzmiały w murach koszar mieszając się z hymnem grającej orkiestry.

Na zakończenie odbyła się defilada przed d-cą pułku i przedstawicielami władz administracyjnych, duchownych i komunalnych.

Występ teatru grudziądzkiego. „Noc przedślubna" — znakomita komedjo - farsa współczesnego pisarza M. Fijałkowskiego — wystawiona będzie w nadchodzącą środę, tj. dn. 29 grudnia br., w wykonaniu zespołu Teatru Grudziądzkiego. Sprzedaż biletów w składzie p. Stabińskiego rozpoczęta.

LUBAWA.

Wiec restauratorów. W niedzielę, dnia 19 bm. w południe odbył się wiec restauratorów, na którym prezes Związku Restauratorów, p. Antoniewicz z Poznania omówił obszernie sprawę likwidacji wyszynków, udzielając po dyskusji szeregu wyjaśnień i rad. Grono kupców innych branż oraz p. burmistrz Pater solidaryzowali się z akcją, wszczętą przez restauratorów w obronie egzystencji. Wyrazem tego było jednomyślne uchwalenie rezolucji.

W dyskusji została poruszona także sprawa ogromnego braku węgla, który b. dotkliwie daje się we znaki miejscowej i okolicznej zwłaszcza niezamożnej ludności. Magistrat lubawski już w sierpniu zamówił 3 wagony węgla, na które dotąd daremnie czeka. Podkreślić należy, że jeden z trzech zamówionych przez Magistrat wagonów jest przeznaczony dla biednej ludności miasta, która z powodu mrozów cierpi podwójnie. — Możeby tak miarodajne władze zainteresowały się tą sprawą i spowodowały wysyłkę kilku wagonów węgla do naszego miasta i powiatu. Od dłuższego już czasu otrzymujemy tylko małowartościowy miał, za który płacić trzeba trzy złote za centnar.

KOŚCIERZYNA.

Dookoła szkoły koszykarskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej zastanawiano się także nad sprawą likwidacji szkoły koszykarskiej Głos zabrał p. Zimny, motywując potrzebę takiej szkoły oraz potrzebę starania się aby szkoła ta nie została zlikwidowaną. Następnie omówił p. inspekt. Chmielecki losy tejże szkoły która jako szkoła państwowa bezwarunkowo przestanie istnieć. Utrzymaną mogłaby być li tylko jako szkoła miejska lub prywatna. Celem zbadania tej sprawy i szukania odpowiednich środków zaradczych, wybrano komisję, w skład której weszli pp. Chmielecki, burmistrz Wierzba, Zimny, Ossowski, Ostrowski i Sadowski.

NOWE POLASZKI, pow. kościerski.

Odpust św. Mikołaja. W niedzielę, dnia 12-go bm. obchodzono w naszej parafji uroczystość odpustu św. Mikołaja. Pomimo, że pogoda nie dopisała, uroczystość wypadła znakomicie; przybyło 6 księży, także i ludzi było dużo, tak, że nasz kościół nie mógł ich wszystkich pomieścić. Kościółek przystrojono w piękne wieńce. Nadmienić należy, że cztery dni przed odpustem nasz przewielebny ks. Panek urządził rekolekcje, w których brali udział wszyscy wierni naszej parafji, a także dużo ludzi z innych parafij. Szczególnie garnęła się młodzież, tak, że nie zabrakło żadnego młodzieńca z naszej parafji na rekolekcjach. W sobotę odbyła się spowiedź i komunja św., wszystka młodzież przystępowała wspólnie do komunji św. w niedzielę rano. Dałby Bóg, żeby tak zawsze młodzież garnęła się do Niego

STAROGARD.

Kradzież na ulicy. Podczas targu ostatniego skradziono pewnej pani O. 20 złotych z ręcznej torebki. Niestety złodziej wybrał sobie starszą kobietę, która majątek swój straciła wskutek dewaluacji i obecnie żyje z łaski krewnych.

Bójka na ulicy. W nocy z 19 na 29 bm. pobiło się kilku wyrostków dosyć dotkliwie na moście żelaznym. Dzięki interwencji przechodniów zdołano bijących się rozpędzić i tak zapobiec tragicznemu może zakończeinu bójki.

WILCZEBŁOTA, pow starogardzki.

Kradzież gęsi W nocy z 11 na 12 bm. zakradli się złodzieje do naszej wioski i kilku naszym gospodarzom pokradli gęsi. P. Wilkowskiemu skradziono 9 gęsi, p. Chabowskiej starszej 5 gęsi i 5 kur i młodszej 2 gęsi. Wice Piotrowi, Wróblewskiemu i Sokołowskiemu po 3 gęsi. Jest to prawdopodobnie ta sama szajka, która grasuje tu co roku.

BYTONIA, pod Zblewem, pow. starogardzki.

Kradzieże. Od pewnego czasu zdarzają się w naszej wsi coraz częstsze wypadki kradzieży. I tak: jeszcze w październiku złodziej zakradł się do mieszkania Jakóba Piotrkowskiego i zabrał dużą, ciężką pierzynę i płaszcz zimowy syna gospodarza. Kilka dni później popełniono kradzież u gospodarza Jana Czapiewskiego; złodziej włamał się przez okno w nieobecności właściciela i skradł lustro duże, wartości 150—200 złotych, dobrą kołdrę, 6 koszul, 6 ręczników i maszynkę do mięsa. Tego samego dnia skradziono Józefowi Ćwiklińskiemu kilka wartościowych przedmiotów z domu. Podejrzenie padło na chłopaka B. G. lat 18-tu który obecnie odsiaduje karę w więzieniu w Starogardzie, ujętego przy kradzieży gęsi, które już przedtem zdążył sprzedać.

TCZEW.

Bójki. Na ulicy Skarszewskiej, przed domem nr. 7, wynikła w niedzielę wieczorem bójka, w czasie której został nożem zraniony w głowę 24-letni Kazimierz Sz., którego opatrzył lekarz i pozostawił opiece domowej.

Zmniejszenie się bezrobocia. W porównaniu do lat ubiegłych nie przyjęło bezrobocie w bieżącym roku szerszych rozmiarów. W miejscowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w obecnej chwili jest zapisanych ponad 200 robotników, z powiatu około 150, podczas gdy w ubiegłym roku liczba bezrobotnych w obecnej porze znacznie była większą. — Na zmniejszenie się bezrobocia wpłynął w znacznej mierze eksport węgla na Wiśle, gdzie chwilowo zatrudnia się około 300 robotników. Tak samo praca w fabrykach wykazuje w bież. roku pewne ożywienie. Jedynie w miejscowej mączkarni pracę się ogranicza, gdyż kampanja w tej gałęzi przemysłu się zakończyła.

CHOJNICE.

25-letni jubileusz pracy adwokackiej. Dnia 19-go bm. obchodził p. mecenas Kopicki swoje dwudziestopięciolecie zawodu adwokackiego. Dnia 19-go grudnia 1901 roku osiadł tutaj w zniemczonych Chojnicach jako jedyny adwokat.-Polak. Jubilat w czasie owego 25-lecia zasłużył się na miejscu poza swoją zawodową pracą także wybitną działalnością narodową i społeczną i zdobył sobie ogólny szacunek, poważanie i zaufanie obywateli.

Baczność kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy. Kasa Skarbowa zawiadamia, że wykup świadectw przemysłowo - handlowych itd. na rok 1927 na miasto Chojnice można uskutecznić w dniach 27, 28, 29 i 30 grudnia br. od godziny 8,30—13-ej i od 15—18-ej, zaś w ostatni dzień bm. tylko do godz. 13-ej.

Występy atletyczne. W ubiegłą niedzielę odbyły się w sali hotelu Centralnego występy atletyczne miejscowych i pozamiejscowych atletów. Popisy były naogół dość sprawne i podziwiające. Popisywał się głównie Charles Fahn (Samson), który dokonał sztuki nielada. Niezwykłą sprawność okazał w gięciu 8 mm. sztaby żelaznej w zębach, następnie przy podnoszeniu ciężaru centnarowego w zębach, w gięciu sztaby 6 mm. dookoła głowy i twarzy, w przeginaniu szyny żelaznej na głowie, kuciu żelaza itd.

GDYNIA.

Świąteczna przerwa w budowie portu. W dniu 18-go bm. firma „Hoigardt i Schultz", która prowadzi w Gdyni budowę nabrzeży, przerwała na okres świąteczny swe prace, które ma rozpocząć na nowo dopiero 15-go stycznia. Jedynie draga jej „Passepartout" refuluje jeszcze w dalszym ciągu południowe molo, jednak za parę dni wraz z taborem pogłębiającym i przekopującym basen wewnętrzny firmy „Ackermann i v. Haaren" również zakończy swą pracę przedświąteczną.

Kolonje rybackie. W najbliższym czasie miejscowe władze samorządowe przystąpią do budowy kolonji rybackich. Bank Gospodarstwa Krajowego przyjął plan budowy i kosztorys, zgadzając się na udzielenie kredytów.

KOSAKOWO, pow. pucki.

Epidemja. W przeszłym miesiącu wybuchła w tutejszej wiosce szkarlatyna, którą środkami zaradczemi w krótkim czasie uśmierzono Obecnie grasuje u kilku gospodarzy pryszczyca i jest obawa że choroba ta zatoczy jeszcze szersze kręgi.

Kronika

GRUDZIĄDZ, 22-go grudnia 1926 r.

KALENDARZYK Środa 22 Zenona m.
Czwartek 23 Wiktorji p.
Wschód słońca 11 8, zachód 15 45
Wschód księżyca 19 2, zachód 10 39

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 18-go do 24 grudnia br. apteka pod „Łabędziem", Rynek 20, telefon 142.

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie:

Dziś rano temperatura —5°.9 Cels., wilgotność 95 proc., stan nieba: pochmurno.

Rozkład ciśnienia w Europie: obszar wyżowy pozostaje w dalszym ciągu nad Anglją, Francją i Atlantykiem. Nad morzem Północnem, Skandynawją południową i Danją wytworzyła się głęboka depresja. Obszar niskiego ciśnienia nad Rosją, Ukrainą, Bałkanami i Włochami powoli się wypełnia.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: na zachodzie i środku kraju śnieg, potem deszcz ze śniegiem, lekki mróz, w ciągu dnia odwilż. Na wschodzie jednak mroźno, miejscami śnieg. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych i południowo - wschodnich na wschodzie.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił w dniu wczorajszym 3,07 mtr.

*

KALEDARZYK TEATRALNY.

Środa, dnia 22. 12. — Teatr nieczynny.
Czwartek, dnia 23. 12. — Teatr nieczynny.
Piątek, dnia 24. 12. — Teatr nieczynny.
Sobota dnia 25. 12. — wieczorem o godzinie 8-ej **„Ten, którego biją po twarzy".** (Premjera). Abonament ważny procentowy.
Niedziela, dnia 26. 12. — popoł. o godz. 4-ej **„Noc przedślubna".**
Niedziela, dnia 26. 12. — wieczorem o godz. 8-ej **„Dobrze skrojony frak".** (Premjera). Abonament ważny procentowy.
Poniedziałek, dnia 27. 12. — wieczorem **„Ten którego biją po twarzy".**

*

CO GRAJĄ W KINACH.

—** **KINO „ORZEŁ"** demonstruje od poniedziałku wielki dramat erotyczny reżyserji **Charlie Chaplina** pt. **„Półświatek paryski".** Ponadto arcyciekawy dramat sensacyjny **„Pod znakiem czwórki".**

Wkrótce **„Czarny Orzeł"** z **Rudolfem Valentino.**

*

Uwaga.

W pierwszych dniach po Nowym Roku dołączymy dla wszystkich naszych Czytelników BEZPŁATNY KALENDARZ ŚCIENNY. Kto zatem dotychczas nie odnowił przedpłaty na miesiąc styczeń, niechaj uczyni to koniecznie przed świętami, aby nie ominęła go okazja otrzymania bezpłatnego kalendarza. Kto odnowi przedpłatę dopiero po świętach Bożego Narodzenia, — nie będzie miał pewności otrzymania pierwszych numerów po Nowym Roku, zatem w tym wypadku nie ręczymy za punktualne dostarczenie kalendarza.

*

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

„Ten, którego biją po twarzy", („Łzy błazna"), gra sceniczna w 4 aktach Leonidasa Andrejewa, ujrzy światło kinkietów po raz pierwszy na naszej scenie w **nadchodzącą sobotę,** tj. pierwszy dzień świąt, **na przedstawieniu wieczorowem** (w dniu tym popołudniowego widowiska nie będzie).

„Ten, którego biją po twarzy", jako sztuka przechodziła w tryumfalnem pochodzie przez wszystkie sceny europejskie, przynosząc autorowi uznanie tak u publiczności, jak i prasy. W sztuce tej przenosi nas **Andrejew** w środowisko cyrkowe, oraz życia zakulisowego artystów.

Próby pod reżyserskim kierunkiem **p. Leona Jaroszyńskiego** odbywają się w całej pełni. Przepiękną rolę woltyżerki Consurelli powierzono **p. Porębskiej.** Rolę hrabiego Manzini, jej ojca, odegra **p. Jaworski** pogromicielkę lwów Linidę — **p. Zbierzowska,** Tonia — **p. Zięciakiewicz,** dyr. cyrku Briquet'a — **p. Opaliński,** młodego cyrkowca Bezano — **p. Rymsza.** W pozostałych rolach pomniejszych wystąpi cały personel artystyczny naszej sceny. **Kostjumy i dekoracje zupełnie nowe.**

Premjera sobotnia budzi zrozumiałe zainteresowanie.

„Dobrze skrojony frak" — aktualna satyra polityczna w 4 aktach Gabrjela Dregely'ego, wystawiona zostanie **po raz pierwszy w niedzielę, dnia 26-go bm., na przedstawieniu wieczorowem.** Reżyserja dyr. **Czarneckiego,** który zarazem wystąpi w roli czeladnika krawieckiego, który później zostaje ministrem. Wesoła ta satyra obiegła prawie wszystkie sceny z zasłużonem powodzeniem to też z pewnością i u nas stanie się gwoździem sezonu komedjowego

„Noc przedślubna" — lekka komedja **Fijałkowskiego** — wystawiona zostanie **w niedzielę, dnia 26-go bm., na przedstawieniu popołudniowem.**

Walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Grudziądzu.

W ubiegły czwartek, dnia 16-go b. m., odbyło się w auli gimnazjum klasycznego o godz. 5-tej po poł. walne zebranie T. C. L.

Porządek dzienny obejmował dwa punkty: Sprawozdanie z dotychczasowej działalności i wybór nowego Komitetu.

Zebranie zagaił i na niem przewodniczył prezes T. C. L. Dr. Borth. **Na zebranie wysłano przeszło 400 imiennych zaproszeń.**

W przemówieniu swojem Prezes T. C. L. zaznaczył, iż każde poważne stowarzyszenie, gdy pragnie sprawnie funkcjonować, musi mieć dobrą i sprężystą organizację. Taką organizację postanowił Komitet T. C. L. stworzyć u siebie. W miesiącu maju uchwalił Komitet regulamin, mocą którego zebrania Komitetu mają odtąd stale odbywać się co miesiąc, zaś walne zebranie raz na rok, w miesiącu grudniu. Komitet zgodnie z regulaminem powołał do życia cztery komisje, a mianowicie: bibljoteczną, odczytową, finansową i muzealną. Do każdej komisji kooptuje się obywateli z poza Komitetu.

Jako swe główne zadanie wytknął sobie Komitet **powiększenie ilości książek w bibljotece Towarzystwa.** I tak w ostatnich sześciu miesiącach zakupiono 753 książek oraz oprawiono 403, a 25 dostano w darze.

Z uwagi na to, że z bibljoteki T. C. L., znajdującej się w Muzeum, korzysta przeważnie inteligencja, Komitet przystąpił do zakładania bibljotek ludowych, z których korzysta przeważnie ludność robotnicza.

W przemówieniu swojem zaznaczył Dr. Borth, że T. C. L. doznaje wielkiego poparcia ze strony Magistratu, Rady Miejskiej i Dyrekcyj gimnazjów, za co imieniem Komitetu składa im serdeczne podziękowanie.

Z kolei składali krótkie sprawozdania przewodniczący Komisji, i tak ze sprawozdania przewodniczącego komisji bibljotecznej prof. Bałachowskiego wynikało, że **Tow. Czytelni Ludowych ma w chwili obecnej 5290 tomów, czyli, że Grudziądz posiada największą bibljotekę T. C. L. na Ziemiach Zachodnich.**

Ze sprawozdania komisji finansowej, które złożył w zastępstwie nieobecnego przewodn. inżyniera Zalińskiego p. sędzia Mańkowski, wynikało, że **przychód Tow. wynosił w roku ubiegłym 8237 zł. 38 groszy, a rozchód 5889 zł. 96 gr., czyli, że pozostaje w kasie 2347 zł. 42 gr.**

Ks. major Łęga złożył imieniem komisji muzealnej sprawozdanie z czynności T. C. L. w dziedzinie muzealnej.

Jak ze sprawozdania wynikało, zbiory Muzeum dzięki pracy komisji znacznie się powiększyły, i to tak w dziale artystycznym, jako też archeologicznym. Urządzono też wiele wycieczek krajoznawczych. Liczba osób, zwiedzających nasze Muzeum jest wcale pokaźna.

Imieniem komisji odczytowej Dr. Borth, składając sprawozdanie, zapodał, że urządzono cztery wiece oświatowe, kilka odczytów oraz **zorganizowano Uniwersytet Ludowy.**

W dyskusji zabierali głos prokurator Marszalik i ks. dziekan Dembek, podkreślając w przemówieniach swoich owocną działalność dotychczasowego Komitetu, dlatego też postawili wniosek, ażeby nie przyjąć rezygnacji dotychczasowego Komitetu, lecz wybrać na rok następny tych samych członków w tym samym składzie.

Wniosek powyższy został jednogłośnie przyjęty i Komitet zgodził się pozostać na dotychczasowym stanowisku i dalej kontynuować rozpoczętą pracę.

Przed zamknięciem walnego zebrania Dr. Borth przedstawił krótki program pracy na przyszłość, a między innemi wskazał, iż w okresie Wielkiego Postu komisja odczytowa zamierza urządzić wiece oświatowe oraz odczyty w różnych miastach Pomorza.

—** **BAL SYLWESTROWY,** zapowiedziany na zakończenie starego, a powitanie „Nowego Roku" w Teatrze Miejskim wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Cała inteligencja naszego miasta i okolic wyznaczy sobie rendez-vous, ażeby nawzajem złożyć sobie staropolskie życzenia „Dosiego Roku". Program balu jest tak urozmaicony, tak obfity i tak oryginalny, że musi zadowolić nawet najwybredniejsze wymagania publiczności. Nadmienić należy, że z powodu ograniczonej liczby osób (Kancelarja teatru wydaje zaproszenia imienne) bal zapowiada się świetnie. Dla zwolenników tańca nie małą będą atrakcją, dwie orkiestry, które grać będą bez przerwy od godz. 10-ej wieczorem do samego rana.

—** **BAL TECHNIKÓW.** Dowiadujemy się, że Stowarzyszenie Techników w Grudziądzu urządza dnia 1-go lutego przyszłego roku pierwszy, od czasu swego istnienia bal. Jak ze względu na nowość, tak też szlachetny cel — zasilenie funduszów Towarzystwa Przyjaciół Uczni Szkoły Budowy Maszyn — życzymy naszym dzielnym inżynierom największego powodzenia.

—** **ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE KWEST I ZBIÓREK.** Komisarz rządu, jak donosi „Kur. Warszawski", podpisał rozporządzenie w sprawie zbiórek i kwest ulicznych, na mocy którego prawo do kwest mają tylko organizacje zalegalizowane, puszki muszą być plombowane w ekspozyturach komisarjatu rządu, zawartość puszek winna być obliczana w obecności przedstawicieli kom. rządu, a zbiórka na listy dokonywana być może tylko w obecności trzech kwestarzy.

—** **SPIS abonamentów sieci telefonicznej Urzędu Pocztowego w Grudziądzu.** Z początkiem stycznia 1927 r. wyjdzie z druku w formacie plakatowym **nakładem Drukarni Pomorskiej,** spis abonamentów sieci telefonicznej, miejscowego Urzędu Pocztowego na rok 1927, który zostanie wysłany wszystkim właścicielom telefonów, jako dodatek Strażnicy Rzeczypospolitej.

—** **PAŃSTWOWY BANK ROLNY w Grudziądzu.** Od kilku dni widać wieczorem ruch i oświetlone okna w b. lokalu Polskiego Banku handlowego przy ul. Sienkiewicza. Pochodzi to stąd, że przystąpiono już do prac przygotowawczych nad otwarciem oddziału Polskiego Państwowego Banku Rolnego w naszem mieście.

—** **OSTATNI TERMIN** subskrypcji na dzieło „Listy Jana Matejki z lat 1863—1881" upływa z dniem 31 bm. Do tego dnia przyjmuje zgłoszenia Zarząd Domu Matejki, Kraków, ul. Florjańska l. 41.

—** **JAKIE PODWYŻKI TARYFY KOLEJOWEJ OBOWIĄZUJĄ OD 1 GRUDNIA BR.** W związku z podwyższeniem od 1 bm. kolejowej taryfy osobowej o 10 proc., cena biletu klasy III pociągu osobowego została podniesiona jak następuje: z 5 do 5.5 gr. za kilometr. od 201 do 400 klm. z 4 do 4.5 gr., od 401 do 600 klm. z 3 do 3,5 gr. i ponad 600 klm. z 2 do 2,5 gr. Taryfa podmiejska pozostaje bez zmiany (4 gr. za klm. w III kl.), jak również opłaty za przewóz bagaży, przesyłek nadzwyczajnych i czasopism.

—** **PODATEK OD LOKALI.** Wobec niejednokrotnych nieporozumień na tle płacenia podatków od lokali przez weteranów, minist. skarbu wyjaśniła, że uczestników powstania z 1863 r., pobierających zaopatrzenie weteranów, jako dar narodowy (honorowy) należy uważać za osoby, pobierające wsparcie na starość. Wobec tego lokale, zamieszkałe przez weteranów z 1863 r. wolne są od podatku od lokali, gdy (prócz zapatrzenia weterańskiego) posiadają dochody z innych źródeł w rozmiarach, przewyższających zaopatrzenie weterańskie.

—** **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Jak się dowiadujemy, dyr. Sądu Okręgowego w Grudziądzu, **p. sędzia dr. Bernecki,** który kilku dni bawi w Warszawie, celem wzięcia udziału w Zjeździe przeciwalkoholowej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie, przechodząc przez Plac Teatralny w Warszawie, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie rękę. Pierwszej pomocy udzielił p. dyrektorowi Pogotowie Ratunkowe.

—** **W ZWIĄZKU Z WCZORAJSZĄ NOTATKĄ, pt. „Zderzenie Samochodu itd.",** która ukazała się we wczorajszym numerze naszego pisma, dowiadujemy się od szofera p. Murawskiego, że winę ponosi nie on, lecz elektrownia miejska, gdyż pozostawiła platformę tramwajową — służącą do rozwożenia soli — bez oświetlenia na środek ulicy, tak, że niemożliwą rzeczą było samochód w ostatniej chwili zahamować.

—** **PRZYKRA POMYŁKA.** W sprawie notatki naszej umieszczonej w nr. 293 „Głosu" pod tytułem „Jak zagarnięto cudzą własność?" bliższe informacje dały nam jaśniejsze przedstawienie tej sprawy. Rzecz przedstawia się w tem świetle, że Bank Polski nie ma nic wspólnego z malwersacją popełnioną przez kupca G., chodzi bowiem o to, że szefostwo intendentury D. O. K. VIII przekazało sumę 8,849 zł 58 gr. na konto nr. 204 936 w P. K. O., mylnie zainkasowane pieniądze przez płatnika na nr. 204 419 zostały podjęte przez kupca G. z Banku Polskiego, przekazane bezpośrednio przez P. K. O.

—** **TANIM kosztem zaopatrzyła się w odzież.** Marjanna S., zam. przy ul. Groblowej 20, zgłosiła kradzież swetra i kołnierza futrzanego z mieszkania. Kradzieży miała się dopuścić niejaka Sabina Skalinowska, która zbiegła do Torunia. Śledztwo w toku.

—** **BEZ ADRESU z nakazem aresztu trafi policjant do rezerwistów, którzy nie uporządkują książeczek wojskowych.** Dnia 1-go stycznia 1927 r. upływa termin zmiany adresu w książeczkach wojskowych z dawnego na właściwy.

Kto zmieniał miejsce zamieszkania, a zaniedbał zmienić adresu w książeczce wojskowej do dnia 1 stycznia, może narazić się na grzywnę w wysokości 500 złotych lub areszt do 6 tygodni.

Sprawdzanie adresów rozpocznie policja już w najbliższych dniach. Do niedbałych policjant z nakazem grzywny lub aresztowania trafi bez adresu.

—** **PRZEDŚWIĄTECZNE „WYSTĘPY" OPRYSZKÓW.** Marja Sz., zam. przy ulicy Szewskiej 1, zgłosiła **kradzież większej ilości czekolady, cukierków i pierników.**

Jakób Szydłowski, zam. przy Rynku, **donosi o kradzieży trykotaży z okna wystawowego.** Kradzieży dokonali nieznani sprawcy przez szyby.

—** **BACZNOŚĆ!! Szopenfeldziarze grasują!** Jak nas informuje Komisarjat II-gi Policji Państwowej, odbyła się w dniu wczorajszym obława, która miała na celu wykrycie licznych sprawców kradzieży sklepowych t. zw. „szopenfeldziarzy" oraz odnalezienie skradzionych towarów.

Obława udała się całkowicie, a mianowicie m. i. znaleziono 12 i pół mtr. popeliny, koloru bronzowego, 22 mtr, płótna w prążki, 2 mtr, płótna w kratki, 2 koszule porowate i t. d.

Bandę „szopenfeldziarzy" aresztowano.

Policja ma nadzieję, że w najbliższych dniach odnajdzie dalszą część skradzionych towarów.

Śledztwo w toku.

Odnalezione przedmioty mogą pp. kupcy odebrać — po uprzedniem udowodnieniu swej własności w II Komisarjacie.

—** **HASŁO OBRONY PRZEMYSŁU POLSKIEGO** stało się aktualnem w całej pełni z tą chwilą, kiedy nadmierny dowóz obcych towarów podważył nasz bilans płatniczy, a temsamem podstawy stabilizacji naszej waluty. Hasło to w dzisiejszych trudnych warunkach nie straciło na wadze i wartości. Podkreślić możemy, jednakże już z pewną dumą, że nakaz narodowy, żądający od nas kupowania tylko towaru krajowego, łączy się coraz częściej z korzyściami osobistemi. Następuje to wtedy, jeśli towar krajowy zagranicznemu, nietylko, że dorównuje, ale pod względem jakości i taniości go przewyższa.

Jeśli byśmy na dowód słuszności uwag powyższych przytoczyć chcieli przykłady konkretne, natenczas winniśmy wymienić na pierwszem miejscu produkty **firmy J. & S. Stempniewicz, Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych z Poznania.** Fabryka ta wytwarza pierwszorzędne wyroby znane pod znakiem ochronnym „Iste". Wśród tychże wyróżniają się specjalnie swą wysoką jakością i miłym zapachem mydła toaletowego, perfumy i wody kolońskie „Kalia". Dzięki swemu gustownemu opakowaniu, wyroby te nadają się w pierwszym rzędzie, jako podarki gwiazdkowe.

Ruch towarzystw

(rt) **Członkini Towarzystwa Czytelni dla Kobiet** śp. Klara Kuczora zakończyła swój żywot doczesny. Celem oddania ostatniej przysługi śp. Zmarłej uprasza się uprzejmie członkinie o wzięcie udziału w pogrzebie, który się odbędzie w środę, dnia 22 bm. o godzinie 3-ej popołudniu ze Szpitala Miejskiego.

Z życia wojskowego

GWIAZDKA W „TIVOLI".

Zaszczytnie znane na polu filantropji Tow. Opieki nad Żołnierzem urządza w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia w „Tivoli" gwiazdkę dla żołnierzy grudziądzkiego garnizonu. Każdy żołnierz otrzyma podarek. Oprócz tego urządzone zostanie przedstawienie Sierocińca wojskowego.

Dnia 2 stycznia odbędzie się w „Bazarze" zabawa gwiazdkowa dla żołnierzy ze współudziałem orkiestry wojskowej.

ŚWIĘTA W WOJSKU.

W myśl rozkazu MSWojsk., święta Bożego Narodzenia rozpoczną się w wojsku w dniu 23-go b. m. i będą trwały do dnia 6 stycznia. — W okresie tym będą urlopowani szeregowi w liczbie 10 proc. ogólnego stanu. Urlopy szeregowych będą trwały przez cały okres świąteczny. Oficerowie natomiast otrzymają urlopy w dwóch kolejkach: od 23 do 27 b. m. i od 27 b. m. do 6 stycznia. Kolejność tę ustalają dla poszczególnych oddziałów ich dowódcy.

Obchód wigilijny odbędzie się w r. b. jak zwykle, uroczyście. W tym celu w oddziałach, przy współudziale komitetów społecznych, zostanie urządzona wieczerza wigilijna, do której zasiądą wspólnie dowódcy oddziałów, korpusy oficerskie i szeregowi.

Ma to na celu stworzenie dla żołnierzy takich warunków, aby nie odczuli oni oddalenia od domu rodzinnego w dniu uroczystego święta, co dałoby się najbardziej we znaki wcielonym przed kilku tygodniami rekrutom.

Wiadomości sportowe

KRZYŻ ZASŁUGI NA PIERSIACH TRZECH ZWYCIĘZCÓW NOWOJORSKICH.

Trzej dzielni jeźdźcy, którzy za Oceanem odnieśli tak wspaniałe sukcesy w konkursach hippicznych zostaną za swe czyny sportowe odznaczeni Krzyżami zasługi.

Ponieważ zarówno mjr. Toczek, jak rtm. Królikiewicz i por. Szosland posiadają już te odznaczenia, wobec tego, stosownie do ustawy otrzymają oni okucia na wstążkach posiadanych już krzyżów zasługi.

3000 ZŁ. DLA POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO.

Dowiadujemy się z M. S. Wojsk., że wydział wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego przyznał Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu 3000 złotych zapomogi. Suma ta przeznaczoną została na czynności przygotowawcze do igrzysk IX Olimpjady w roku 1928, a mianowicie: na sprowadzenie trenera i inne sprawy przygotowawcze. Zapomoga ta jest pierwszą pomocą nowej organizacji W. F. i P. W., pozostającej pod kierownictwem ppłk. S. G. Juljusza Ulrycha.

TURNIEJ ZAPAŚNICZY W WARSZAWIE.

Jak się dowiadujemy, w lutym rozpoczyna się w cyrku, wielki międzynarodowy turniej zawodowych zapaśników.

MISTRZOWIE BOKSU W EUROPIE.

Lista mistrzów bokserskich Europy przedstawia się następująco: waga lżejsza (do 50.9 klg) — Clark (ang.), waga kogucia (do 55.5 klg) — Scillie (leg), waga piórkowa (do 57.2 klg), Ruiz (hoszp.) waga lekka (do 61.2 klg) — Qinez (fr.), waga półśrednia (do 66 klg.) — Bossisio (wł.), waga średnia (do 72.5 klg) — Devos (belg.), waga półciężka (do 79.4 klg) — Dalarge (belg.). waga ciężka (ponad 79.4 klg) — Paolino (hiszp.).

Hiszpanja—Węgry 5:2 (3:1). — Nadspodziewanie wysoką porażkę zadała w Madrycie reprezentacja Hiszpanji reprezentacja Węgier, która grała wyjątkowo słabo. Na meczu obecny był hiszpański następca tronu.

Wiadomości sportowe z Niemiec. — Na politechnice Fryderyka w Köthen, podczas przyszłego sezonu letniego ma być wprowadzony przymus należenia do jakiejkolwiekbądź gałęzi sportu. Kto nie wykaże się taką przynależnością i postępami w swojej gałęzi, nie będzie dopuszczony do egzaminów na inżyniera.

Liczba sportowców niemieckich odznaczonych medalami bronzowemi wynosi 50.000 osób, srebrnymi 3.000, złotymi 1.000. Kobiety otrzymały dotychczas 4.200 medali.

Dalsza kariera Zuzanny. — Le Temps podaje, że Mlle Lenglen, po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, zamierza otworzyć w Paryżu szkołę gry w tennis. Do szkoły tej jednak będą przyjmowani uczniowie i uczenice już zaawansowane w tej grze. Courty na zakupionym placu rozpoczęto już budować, wyposażając place w najnowsze zdobycze techniki w tym dziale sportu.

Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

W poniedziałok, dnia 20 go bm., o godzinie 20-tej zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat i szwagier ś. p.

Rotmistrz rezerwy Wojsk Polskich

Stanisław Michalski

Filomata Pomorski

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Grudziądz, dnia 21-go grudnia 1926 r. **RODZINA**

Eksportacja zwłok z domu żałoby ulica Toruńska 12 do kościoła farnego w piątek, 24 bm., o godz. 8.30, msza św. żałobna za duszę Zmarłego o godz. 9.30 Po nabożeństwie wyruszy kondukt żałobny na cmentarz.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. 9441

Dnia 20 grudnia br. zmarł ś. p.

Stanisław Michalski

rotmistrz rezerwy.

W Zmarłym traci Koło Ofic. Rez. współzałożyciela Pom. Związku Ofic. Rez., długoletniego członka Zarządu oraz Sądu honorowego tutejszego Koła i nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Koło Oficerów Rezerwy.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Toruńskiej nr. 12 do kościoła farnego odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 8.30. skąd wyruszy kondukt żałobny na cmentarz.

Prosimy o liczny udział pp. oficerów służby czynnej i członków Koła. 9449

Polecam

świece

choinkowe

białe, kolorowe, gładkie i rąbkowane w paczkach po 250 gr i paczka 0 85 zł

F. Dumont

9435) Pańska 17

Fabryka stempli w Poznaniu

L. Kapela

Filja Grudziądz

Ul. Toruńska 26 · Tel. 305

Dnia 20 bm. zmarł w Bogu nasz członek zarządu

ś. p.

Stanisław Michalski

rotmistrz rezerwy.

Był on wzorem każdemu wojakowi.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Tow. Powst. i Wojaków w Grudziądzu

Perazinski	Sempiński	Baranowski
sekretarz	komendant	prezes

! Na gwiazdkę !

poleca po znacznie **zredukowanych** cenach

Fortepiany
Pianina ◇ Harmonje

pierwszorzędnych firm światowej sławy jakoteż 9288

Pianina własnego wyrobu na dogodnych warunkach spłaty.

B. Sommerfeld

fabryka fortepianów

Grudziądz, Groblowa 4, tel. 229.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 23 bm., o godz. 12-ej, sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę, przy ul. Mało Młyńskiej w firmie Holz, około 500 kg. sieczki żytnej, 48 worków próżnych, 2 wagi decymalne i sieczkarnię.

9447) Dobrzański, kom. sądowy.

Licytacja drzewa.

W czwartek, dnia 30-go grudnia r. b., o godz. 10-ej rano, odbędzie się **licytacja chróstu** w oberży p. Schlompa w Lisichkątach, po najwyższej podaży.

Cenę kupna uiścić należy w gotówce, przy oddaniu podaży.

Zarząd majątku Białachowo pow. Grudziądz.

9423

Samochód

marki „Ford“, 4 osobowy, z budką, w bardzo dobrym stanie, elektr. oświetlenie, nowe opony (1 rezerwowa), gotów do jazdy za **4300** zł zaraz do sprzedania. — Gdzie? wskaże administracja Głosu Pomorskiego pod **nr. 8000**.



Na Gwiazdkę polecam nadzwyczaj korzystnie:

Dywany i chodniki z linoleum w najrozmaitsz. ślicznych deseniach przesiąkniętych,

Dywany i chodniki z linoleum z nadrukiem

Linoleum na podłogi i stoły, w kolor.: czerwonym, zielonym brunatnym, czarnym, granitowym i w deseniach

Dywany i chodniki kokosowe w przepiękn. kolorach.

Cerata na stoły w deseniach i jednokolorowa oraz biegacze ceratowe [9248

Podkładki gumowe białe i różowe ✦ **Kotary** z przecudnych pereł, ślicznie wykonane.

Wszystko nadaje się jako najodpowiedniejsze podarki gwiazdkowe.

P. Marschler - Grudziądz -

Plac 23 Stycznia 18 :—: Telefon nr. 517 :—:

Ceny o **50%** zniżone!

Praktycznym i miłym dla każdego podarkiem gwiazdkowym jest bezsprzecznie ładna i zajmująca książka.

DRUKARNIA POMORSKA

Wydział Wydawniczy

Telefon nr. 50 i 51 **GRUDZIĄDZ** Groblowa nr. 27/29

poleca własnego wydawnictwa następujące

DZIEŁA

po bardzo zniżonej cenie, bo aż do **50%**

„Wielki Król“ powieść dziejowa z czasów Batorego 1.—

„Historja o Janaszu Korczaku“ powieść z czasów Jana Sobieskiego . . . . 1.—

„Dwa Skarby“ powieś z życia Polaków w Ameryce . 75 gr

„Oblężenie Twierdzy Grudziądzkiej“ powieść Bergla . . . . 30 gr

„Z mych wrażeń wojennych“ ks. prob. Łęgi . . 40 gr

„Zasady prawidłowej księgowości“ z zastosowaniem przepisów prawno-podatkowych 1.25

„Szczegółowy podręcznik Egzaminacyjny“ dla urzędników państwowych , 50 gr

Ceny o **50%** zniżone!



Na Gwiazdkę!

Najtańsze ródło zakupu wszelkich **zabawek dziecięcych** od najzwyklejszych do najwykwintniejszych jakoto: lalki, koniki rowery, wózeczki, gry **towarzyskie** krajowe i zagraniczne, oraz wszelkie inne [9139

podarki praktyczne jak: torebki damsk teki, walizki, parasole, laski itp.

Pellowska i Syn

Grudziądz, 3 go Maja 41 (narożnik)

Urzędnik kolejowy, lat 33 z 7 letnią praktyką w sprawach prawnych i procesowych i 8-letnią praktyką w biurze adwokackiem i notarjalnem, Poszukuje od 1 marca lub 1 kwietnia posady jako

sekretarz adwokacki

w większej praktyce adwokackiej i notarjalnej. Zgłoszenia z podaniem uposażenia pod „pierwszorzędna siła“ Ajencja Wschodnia Grudziądz (9445

Kupon zniżkowy 25%

na I parter, balkon i lożę

ważny na 22. 12. 26

do kina „Apollo“

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

LAMPĘ elektryczną, wiszącą, do jadalni sprzedam. Tuszewska Grobla 18, I. piętro prawo (8964

HOTEL pierwszorzędny w ulicy głównej, w mieście garnizonowem około 50000 mieszkańców z powodu regulacji spraw spadkowych korzystnie do nabycia. Do objęcia potrzeba ca 30000 złotych Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9872

SKÓRY, OBUWIE Najtańsze źródło zakupu Bydgoszcz, Poznańska 32

CHOINKI na sprzedaż okazyjnie tanio! Duży wybór Ul Wybickiego róg Solnej w podwórzu.

KARABINEK (Teszing) 6 mm., łóżeczko dla dziecka i zabawki na sprzedaż ul. Koszarowa 1. II prawo.

LALKA z wózkiem, duża, na sprzedaż ul. Bracka 5, p. prawo.

OKAZYJNIE do sprzedania w Domu Komisowym „Zbyszko“ ulica 3-go Maja nr. 10

DYWAN 4½ × 1½ tylko 250 zł. 2 płaskorzeźby tylko 40 zł i inne rzeczy.

POSADY

POMOCNIK fryzjerski, pierwszorzędna siła na stałą posadę natychmiast poszukiwany Kubicki, Lipowa 3.

MLECZARZ z zwoimi ludźmi do 60 sztuk bydła poszukiwany z dniem 1 kwietnia 1927 r. Thimm, Okonin stacja kol. Mełno (9860

OWCZARZA z parobkiem KOWALA z uczniem poszukuje od 1 kwietnia 1927 roku 9441 **DOM. ANNOWO** p. Mełno, p. Grudziądz

MĘŻATKA 36 lat, przystojna, sumienna, mąż zagranicą, szuka zajęcia jakiegokolwiekbądź Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9878pm.

PANIENKA lat 19 władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady jako uczenica do składu lub hotelu. Oferty do Głosu Pom. pod nr. 9840.

PANIENKA 17 letnia z dłuższą praktyką poszukuje posady od 1. 1. 27 jako ekspedjentka w składzie konfekcyjnym lub kolonjalnym H. Jagoda, Tczew Wąska 3b 9883

PANIENKA lat 18, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady w składzie lub hotelu. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 9842

PIANISTKA rutynowana z wielkim repertuarem, szuka posady. Poznań, Dąbrowskiego 59. Jankowska

MIESZKANIA

3 POKOJOWE mieszkanie przy ulicy Mickiewicza 8 II piętro z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w „Pralni Chemicznej“ ul. Mickiewicza 8. 9752

ZAMIENIĘ 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią, w ładnem położeniu w Bydgoszczy na takie same, za zgodą gospodarza w Grudziądzu. Oferty pod nr. 9879 do Głosu Pomorskiego.

POKÓJ umeblowany od 1. 1. 27 do wynajęcia Schultz, ul. Mickiewicza 21, II. p. lewo 9876

1 lub 2 POKOJE dobrze umeblowane dla solidnej inteligentnej osoby od zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia ul. Tuszewska Grobla 24, II lewo

2 POKOJE gustownie umeblowane do wynajęcia 3 Maja 7,

DZIERŻAWY

STAJNIĘ dla koni lub składnicę dla towarów wydzierżawię. Zgłoszenia ulica 3-go Maja 8, I p.

OŻENKI

LEŚNY szuka towarzyszki życia z odpowiednim posagiem lub z własnością. Panie, blondynki, miłego charakteru od lat 26—42, raczą nadesłać swe oferty do Głosu Pomorskiego, Bydgoszcz, pod „Leśny“.

RÓŻNE

OBELGĘ przeciw pannom Stanisławskim odwołuję. Zarębska.

STUDENTKA w wolnych godzinach przygotowuje do szkół. Specjal.: język polski, historja ul. Sobieskiego nr. 13 Kornberżanka

STENOGRAFJI wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 9131